

Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Styczeń 2010

Nr.01/ 100

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu:

Listy do redakcji 3

Paryż w obiektywie
Marka 6

Co się dzieje
w Thunder Bay 9

Agnieszka Rodriguez
Wiosna 15

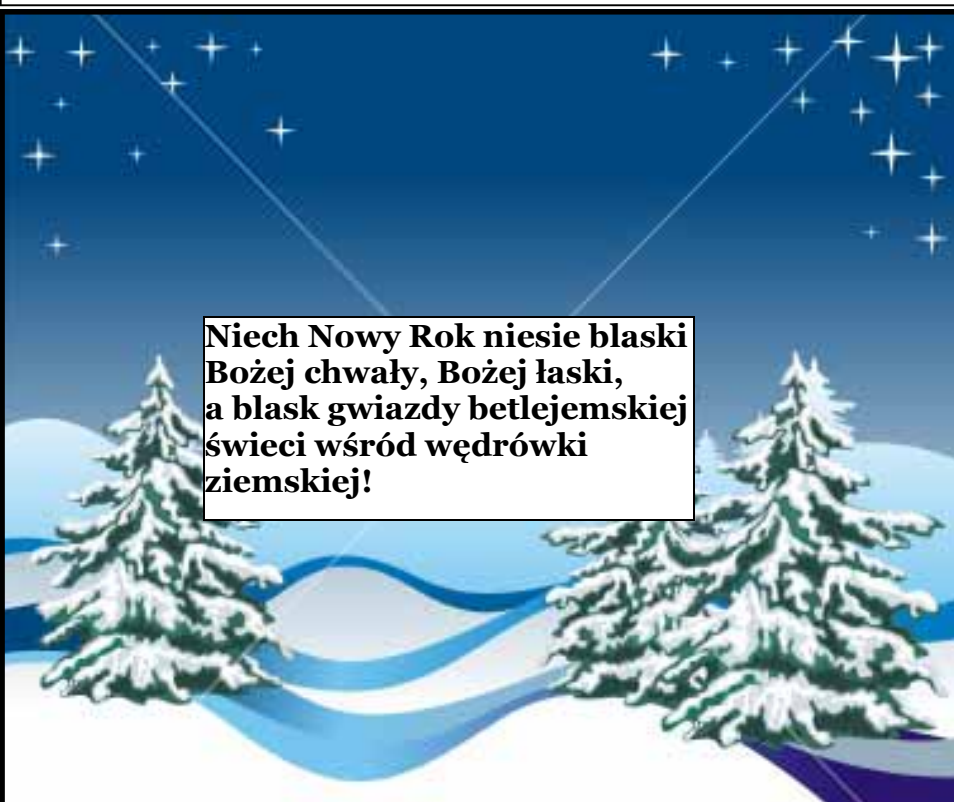
Wędrowki po Polsce
i nie tylko 17

Perception 25

Dokumentacja
Kanadyjskich
Pielgrzymek 33

Happy New Year! 2010

*Szczęścia, co radość daje,
miłość, co niesie pokój,
zdrowia, co rodzi wytrwałość,
wiary, co nadzieje prowadzi, dni wypełnionych do końca,
nowych wschodów słońca i niech więcej takich rzeczy
Nowy Rok Ci użyczy. REDAKCJA*



**Niech Nowy Rok niesie blaski
Bożej chwały, Bożej łaski,
a blask gwiazdy betlejemskiej
świeci wśród wędrowki
ziemskiej!**

Redaguje Zespół:

Lucy Michalak
Tadeusz Michalak
Agnieszka Reszkowska-Kania
Robert Kania

Korespondenci:

Joanna Adamik
Agnieszka Buda - Rodriguez
Anna Cooke
Ilona Girzewska
Kazimierz Niechwiadowicz
Aleksander Siwiak
Waldi

Opracowanie: Lucy Michalak

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa.

Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne. Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

Wydawca:
Wiadomości Polonijne
236 Masters Street.
Thunder Bay, Ont.
P7B 6L5
e-mail:
wiadomoscipolonijne@yahoo.com

<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/Downloads/IndexThunderBay.htm>

Potrzebujemy pomocy w redagowaniu gazetki, a szczególnie w opracowywaniu przy komputerze. Jeśli masz czas i chęć zgłoś się do redakcji.

**Dziękujemy**

Redakcja „Wiadomości Polonijnych” pragnie serdecznie podziękować naszym korespondentom:

Joannie Adamik
Agnieszce Buda-Rodriguez
Ilonie Girzewskej
Waldi
Aleksandrowi Świak
Kazimierzowi
Niechwiadowicz
oraz Annie Cooke

za przesyłanie ciekawych artykułów do naszej gazetki. Przy tej okazji składamy jak najserdeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne, dużo pomysłów literackich i liczymy na kontynuację naszej współpracy.

Księga Imion

Albert - Z języków germańskich - szlachetny, sławny. W Polsce znane od XII wieku. Dość popularne w wieku XIX w sferach arystokracji. Dziś nadawane niezmiernie rzadko. Podczas ostatnich 10 lat wpisano je tylko raz do metryki krakowianina.

Przysłowie miesiąca

Styczeń to miesiąc nowy, na nowo też bolą głowy.

Redakcja Wiadomości Polonijnych serdecznie dziękuje pani Annie Tebinka a dotację.



W Nowym 2010 Roku życzymy

12 miesięcy zdrowia,
 53 tygodni szczęścia,
 8760 godzin wytrwałości,
 525600 minut pogody ducha
 i 31536000 sekund miłości



PARAFIA MATKI BOŻEJ
KRÓLOWEJ POLSKI

93 N. Algoma Str
 Thunder Bay, Ont Tel 344-1066

Proboszcz ks. Ireneusz Stadler

**Msze Św. wtorek-piątek 7:00 p.m.,
 soboty 5:00 p.m.**

**niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.
 (po polsku)**

<http://stmary50.blogspot.com>

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA

613 McKenzie Str

Thunder Bay, Ont Tel 623-3916

Proboszcz o. Andrzej Deptuła

**Msze Św. poniedziałek-piątek
 8:00 a.m. (eng/pol.)**

soboty 5:00 p.m (english)

niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)



Drogi Panie Tadeuszu,

Pozdrawiam z Montrealu. Mamy szczęście w tych czasach korzystać z Internetu, a to pozwala zmniejszyć odległość między ludźmi. Miałem szczęście pracować w Thunder Bay, co prawda zaledwie rok czasu a jednak zawsze z zainteresowaniem czytam wiadomości, ciesząc się z działań polskich organizacji w tym szczególnie zakątku Kanady. Ponieważ wyszły już świąteczne wiadomości grudniowe, przypomniły mi jak blisko są święta Bożego Narodzenia a po nich już zakończenie 2009 roku i rozpoczęcie kolejnego Roku Pańskiego 2010. To wspaniałe dzieło, które jest kontynuowane przez lata - redagowania wiadomości z Thunder Bay przyciąga uwagę moją do wspaniałych Polaków, rodzin, organizacji, którym życzę Bożego błogosławieństwa. Serdecznie dziękuję za wysyłanie pod mój adres e-mailowy tych cennych myśli.

**Szczęść Boże. fr. Piotr Miodek
OFM Conv..**

Dziękuję bardzo serdecznie za...kolejną pokrzepiającą ucztę duchową!!! To istna przyjemność wędrować po stronach tej gazetki, ponieważ po jednej interesującej - następuje kolejna...

Gratuluje pomysłodawcom i uczestnikom tego wspaniałego przedsięwzięcia!!! Doskonala rzecz!

Zalaczam pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego,

**Irena Stawowy-Jeżewska
Toronto**

Serdecznie dziękuję za Wiadomości Polonijne. Czytam z największą uwagą i zainteresowaniem. Wiem jak dużo wkładacie serca w każdy tekst tej gazetki - dlatego potem efekt tego można odczuć. Natomiast dodatkowym walorem są przepiękne fotografie w tej gazetce. Kobietom, aby poprawić humor zawsze jest przepis na wspaniałe, co- nie- co. A tym dobrym duszkiem na te wszystkie wspaniałości jest Nasza kochana, Lucy.

**Janina Gronowska,
Kluczbork**

LISTY DO REDAKCJI

Dzień dobry Panie Tadeuszu

Mam prośbę o opublikowanie poniższego komunikatu na Pana listę adresową w Thunder Bay. Dołączam życzenia wesołych świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w nadchodzącym roku.

Andrzej Gołębiowski

Złóż wniosek o MasterCard Fundacji Dziedzictwa Polskiego

Fundacja Dziedzictwa Polskiego w Kanadzie, instytucja charytatywna działająca od ponad 15 lat na rzecz kultury polskiej jest partnerem z bankiem MBNA Canada w propagowaniu polonijnej karty kredytowej. MasterCard Fundacji Dziedzictwa Polskiego nie różni się od dziesiątek innych kart kredytowych, którymi posługujemy się na codzień. Co czyni ją specjalną dla Polonii jest fakt, że odsetek od każdej operacji dokonanej z jej pomocą wpływa do Fundacji.

Fundacja zwraca się z prośbą do Polonii o poparcie projektu polonijnej karty kredytowej. Informacje o programie i wniosek o przyznanie MasterCard Fundacji Dziedzictwa Polskiego są dostępne poprzez portal Fundacji

www.polishheritagefoundation.org lub
b e z p o ś r e d n i o m a s t e r -
c a r d . p o l i s h h e r i t a g e f o u n d a t i o n . o r g .
Procedura jest niezwykle prosta i nie zabiera więcej niż 5 minut.

"TATRY"

Polish Folk Song & Dance Ensemble
St. Hedwig Polish Parish
411 Olive Ave., Oshawa, Ontario L1H 2P9



Pan Tadeusz Michalak
Zespół Pieśni i Tańca „Tatry” składa serdeczne wyrazy podziękowania za umieszczenie nas w gazecie „Wiadomości Polonijne”

Zespół nasz istnieje od 30 lat i mamy na swoim koncie wiele występów na terenie Kanady, Stanów Zjednoczonych i Festiwalach Międzynarodowych. Cieszy nas zawsze poparcie i uznanie od wszystkich, którzy doceniają trud i wysiłek wkładany przez naszych tancerzy w podtrzymywanie kultury i tradycji polskich.

Z poważaniem,

Maria Gratkowski

**Maria Gratkowski
Prezes Zespołu „Tatry”**



Wojciech Dziekonski has been a dedicated employee of Creekside Nursery for over 20 years. He invites everyone to call him to discuss their Power Hand Tool requirements.

**"WE SERVICE WHAT
WE SELL"**

ECHO CS-310 14" Chain Saw Sale Priced \$259.95

Free Gas N' GO KIT, Valued at \$89.00

ECHO has the best warranty (5 Years) in the industry

Best Pollution control rating (300 hrs. plus)



683 Woodcrest Road
Thunder Bay, Ont.
807-767-6900
www.creekside.ca



WIADOMOŚCI Z POLSKI

– Tadeusz Michalak

IPN

opublikował

notatkę jednego z radzieckich generałów - Wiktora Kulikowa - z początku grudnia 1981. Z notatki wynika, że generał Jaruzelski prosił ZSRR o interwencję w Polsce, jednak Rosjanin interwencji nie obiecał. Jaruzelski zaprzecza.

Liczba zachorowań na grype

spada. Oczywiście natychmiast straszą, że za chwile znów wzrośnie.

SoFA podpisana

SoFA, czyli porozumienie o warunkach stacjonowania amerykańskich żołnierzy w Polsce. Nie bez trudności to podpisanie, miało być już wczoraj, (czwartek 10 XII), ale Amerykanie w ostatniej chwili jakieś wątpliwości zgłosili. Jednak podpisali w końcu 11 grudnia bez żadnych poprawek. Zgodnie z umową żołnierze amerykańscy (a także cywilny personel) w Polsce poza służbą i poza terenem bazy podlegają polskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Na szczycie UE

W Brukseli (Polskę reprezentuje tym razem tylko premier, prezydent nie pojechał z powodu choroby) dyskusje o pieniądzu. Na walkę ze zmianami klimatu i na podwyżki dla urzędników unijnych. Temu ostatniemu Polska się sprzeciwia uważając, że w kryzysie podnoszenie płac urzędnikom byłoby nieprzyzwoite. I zdaje się, nam się za to obrywa. Co do zmian klimatu, to Polska chce coś dać, ale chyba mniej, niż od nas oczekują. Premier mówi, że oferuje tyle, na ile nas stać.

Minister Obrony

Bogdan Klich zapowiada, że rakiety Patriot oraz amerykańscy żołnierze do ich obsługi pojawią się w Polsce w marcu przyszłego roku. Będą stacjonować pod Warszawą. A Radosław Sikorski zapewniał, że rakiety nie będą wymierzone w Rosję. Biorąc pod uwagę ich zasięg i fakt, że są przeznaczone do zwalczania celów powietrznych, to trudno by je było w Rosję wymierzyć.

Jak co roku

W nocy z 12 na 13 grudnia przed domem gen. Wojciecha Jaruzelskiego demonstrowali przeciwnicy i (mniej licznie) zwolennicy stanu wojennego. Pierwsi pod hasłem "czekamy na sprawiedliwość", drudzy "wierzymy ci generale".

Ministerstwo Finansów

Szacuje, że tegoroczny deficyt budżetowy wyniesie 27 mld. zł.

Decyzja ws. Polańskiego.

Władze Szwajcarii podejmą decyzję w sprawie wniosku USA o ekstradycję Romana Polańskiego na początku przyszłego roku - oznajmiło w środę (16.XII) tamtejsze ministerstwo sprawiedliwości.

- Decyzja w sprawie ekstradycji Romana Polańskiego będzie podjęta na początku



przyszłego roku. Wniosek USA o ekstradycję jest bardzo szczegółowy, podobnie jak uwagi adwokatów reżysera, i zbadanie ich wymaga czasu - oznajmił rzecznik ministerstwa Folco Galli.

Policja zatrzymała 54

podejrzanych o pedofilię

54 osoby podejrzewane o posiadanie i



rozpowszechnianie w Internecie pornografii z udziałem dzieci zatrzymali policjanci podczas akcji przeprowadzonej w całej Polsce - poinformował rzecznik komendanta głównego policji Mariusz Sokołowski.

Zatrzymania to drugi etap akcji Colection. Rozpoczęto ją po tym, jak niemieccy policjanci przesłali polskiemu funkcjonariuszowi informacje dotyczące 345 adresów, na które w kraju ściągano materiały pornograficzne z udziałem dzieci. - W czasie pierwszego etapu zatrzymaliśmy 61 osób. Teraz - 54 - powiedział Sokołowski.

Policjanci zabezpieczyli 56 komputerów i ok. 2 tys. płyt CD i DVD. Wśród zatrzymanych są student, nauczyciel historii oraz górnik.

Sejmowe komisje

Odrzuciły projekt ustawy, nakazującej umieszczanie na butelkach z alkoholem napisów ostrzegających przed szkodliwością picia, podobnych do tych, jakie znajdują się na opakowaniach papierosów.

Ministerstwo Pracy

Proponuje rezygnację z ustawowego wieku emerytalnego - na emeryturę mógłby pójść każdy, kto wypracował sobie, co najmniej minimalne świadczenie, i oczywiście im dłużej zdecydowałby się pracować, tym większą emeryturę by dostał (każdy rok pracy więcej to więcej wpłaconych składek i jednocześnie krótszy czas spodziewanych wypłat emerytury). Pomysł jest zaskoczeniem - rząd pracuje nad innym projektem podnoszącym ustawowy wiek emerytalny (obecnie 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn, mówi się, że emeryturę na poziomie 90% ostatniej pensji dawałby wiek 67.5 lat dla obu płci).

.....cd na str. 5



Brama KL Auschwitz I po kradzieży historycznego napisu "Arbeit macht frei"

...ze str. 4

Policja złapała

Sprawców kradzieży w Auschwitz. Odzyskano tablice "Arbeit macht frei", sprawcy rozcięli ją na trzy części. Po naprawie wróci na swoje miejsce. Motywy sprawców nie są na razie znane, policja ujawniła, że wszyscy byli już karani za kradzieże i pobicia, nic natomiast nie wiadomo, by byli neonazistami. Grozi im do 10 lat więzienia za "kradzież dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury i jego uszkodzenie".

W Afganistanie

W sobotę (18 grudnia) w bitwie z Talibami zginął polski żołnierz. Należał do oddziału szybkiego reagowania, który szedł na pomoc zaatakowanemu patrolowi.

Dziś (21 grudnia) z kolei ranny został kierowca "Rosomaka", pod którym wybucha mina.

Arcybiskup Henryk Muszyński

Został prymasem Polski, po odchodzącym na emeryturę kardynale Józefie, Glempie. Uroczysty ingres odbył się w sobotę (19.XII)

Amerykański sąd nie umorzył sprawy Polańskiego

Sąd apelacyjny w Los Angeles odrzucił wniosek adwokatów Romana Polańskiego o umorzenie sprawy reżysera oskarżonego w 1977 roku o odbycie stosunku seksualnego z 13-letnią wówczas Samanthą Gailey.

Oznacza to utrzymanie prawnej podstawy żądania ekstradycji Polańskiego, znajdującego się obecnie w areszcie domowym we własnej rezydencji w szwajcarskim kantonie Gstaad.

**Beatyfikacja Jana Pawła II**

Proces beatyfikacyjny Jana Pawła II zbliża się ku końcowi. Po zamknięciu dochodzenia ws. cudu przypisywanego wstawiennictwu papieża, wystarczy tylko podpis Benedykta XVI i ogłoszenia daty beatyfikacji.

STYCZEŃ**Obyczaje i obrzędy styczniowe****Święto Trzech Króli – 6 stycznia**

Święto Trzech Króli jest to pamiątka wydarzenia, kiedy to Trzej Królowie (mędrcy ze Wschodu) za wskazaniem cudownej gwiazdy przybyli do Betlejem dla oddania pokłonu Panu Jezusowi. Ofiarowali mu dary: złoto, mirrę i kadzidło. Na pamiątkę tego wydarzenia kapłan poświęca w tym dniu złoto (pierścionki, medaliki), mirrę i kadzidło i do tego dodaje się krede. Poświęcone złoto rodzice dawali każdemu z dzieci, które na swój chleb wychodziło, przeznaczając je jako fundament zamożności. Kadzidłem i mirrą kapłan nakadza domy, a kredą poświęconą pisze się na drzwiach wejściowych napis:

+K+M+B rok

Kacper Melchior Baltazar (dany rok)

NOWOROCZNE PROGNOZY

Nowy Rok – nie patrz w bok, tylko prosto w oczy nasze, pogodzim się wzajem, wasze.

- Nowy Rok pogodny – zbiór będzie dorodny.

- Na Nowy Rok jasno – w stodole będzie ciasno

- Nowy Rok nastaje – każdemu ochoty dodaje.

Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.

STYCZEŃ W PRZYSŁOWIACH

Kto się w styczniu rodzi, temu gadzina nie szkodzi.

- W styczniu łów łatwy na kuropatwy.

- Lepiej w styczniu widzieć w polu wilka niż rolnika.

- Dla dobrych życzeń starczy cały styczeń.

- Gdy w styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje.

- Styczeń pogodny wróży roczek płodny

Gdy łagodnie styczeń się sprawuje, rychło dobra wiosna następuje.

STYCZEŃ – prognozy solenizantów

Chodzi po niebie święta Agnieszka, Szare skowronki wypuszcza z mieszka. Nad każdym robi krzyżyk maleńki,

Każdego uczy słodkiej piosenki.

Cicho, cichutko każdemu rzeczce:

Przynieś mi z ziemi skargi człowiecze.

Ja na nie sypnę złotych promieni,

A skarga ludzka w uśmiech się zmieni.

Lucjan Rydel

6 stycznia – Trzech Króli

- Na Trzech Króli panowanie, przybywa dnia na koguta pianie.

- Trzej Królowie pod szope, przybyło dnia na kurzą stopę.

8 stycznia – Seweryna

- Gdy Seweryn pogodny, cały styczeń chłodny

13 stycznia – Weroniki

- Przyjdzie święta Weronika, zniesie jajko kaczka dzika.

15 stycznia – Pawła

- Na Pawła pogoda – będzie zboża uroda.

21 stycznia – Agnieszki

- Agnieszka, gdy łaskawa, wkrótce w polu zabawa.

- Święta Agnieszka, wypuszcza skowronka z mieszka.

- Dzień świętej Agnieszki wypędza pliszki

- Od świętej Agnieszki już sprzątaj z drzew liszki.

Dlaczego jest święto...

Dlaczego jest święto
Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się w
gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy
kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć
miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać
sobie ręce.

Dlatego, żeby się
uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie
przebaczać.

ks. Jan Twardowski



PARYŻ W OBIEKTYWIE MARKA MICHALAKA

Cmentarz Père-Lachaise

Père Lachaise Cemetery (French: *Cimetière du Père-Lachaise*; officially, *cimetière de l'Est*, "East Cemetery") is the largest cemetery in the city of Paris, France at (48 ha, 118.6 acres), though there are larger cemeteries in the city's suburbs.

Père Lachaise is one of the most famous cemeteries in the world. Located in the 20th *arrondissement*, it is reputed to be the world's most-visited cemetery, attracting hundreds of thousands of visitors annually to the graves of those who have enhanced French life over the past 200 years. It is also the site of three World War I memorials.

Cmentarz Père-Lachaise (fr. *Cimètiere du Père-Lachaise*), największy i najslawniejszy cmentarz paryski, założony w 1804 w ogrodach przylegających do willi Mont-Louis, подарowanej przez Ludwika XIV swojemu spowiednikowi, francuskiemu jezuitie François d'Aix de Lachaise.

Leżą także zmarli przed otwarciem cmentarza: Jean de La Fontaine i Molière, których prochy kazał tu przenieść Napoleon Bonaparte dla rozreklamowania cmentarza. Do najstarszych, zidentyfikowanych należą groby Piotra Abelarda i jego ukochanej Heloizy (XII wiek) przeniesione w 1817. Ściana Komunardów (pn.-wsch. część cmentarza) upamiętnia 147 rozstrzelanych uczestników Komuny Paryskiej.

Na cmentarzu leży obecnie ok. miliona osób (100 tys. grobów), w tym prochy ok. 60 Polaków, między innymi: Klementyny Hoffmanowej, Walerego Wróblewskiego, Józefa Wysokiego oraz:

Jarosław Dąbrowski przydomek "Żądło", ps. "Łokietek" (ur. 13 listopada 1836 roku w Żytomierzu, zm. 23 maja 1871 w Paryżu) - polski działacz



Fryderyk Franciszek Chopin

niepodległościowy, sztabkapitan Armii Imperium Rosyjskiego oraz generał i wódz naczelny wojsk Komuny Paryskiej.

Walery Antoni Wróblewski (urodzony 27 grudnia 1836 r. w Żołudku, zmarł 5 sierpnia 1908 r. w Ouarville) — polski działacz rewolucyjno-demokratyczny, dowódca w powstaniu styczniowym, generał Komuny Paryskiej.

Maria z Łączyńskich Walewska – pani Walewska, później hrabina d'Ornano (ur. 7 grudnia 1786 w pałacu w Kiernozi niedaleko Łowicza, zm. 11 grudnia 1817 w Paryżu) – kochanka cesarza Napoleona Bonaparte.

Fryderyk Franciszek Chopin (ur. 22 lutego lub 1 marca 1810 w Żelazowej Woli, zm. 17 października 1849 w Paryżu) – polski kompozytor i pianista.



Cmentarz



Mausoleum



Monument Polakom poległym za Francję, Cmentarz Père-Lachaise

Sylwester - data 1 stycznia,



która
w kalendarium
współczesnym jest
pierwszym dniem
w roku oraz
obchody
noworoczne
wywodzą się z
tradycji rzymskiej.

W Europie od X wieku obchodzi się wigilię Nowego Roku, zwaną popularnie sylwestrem. W przeszłości w Polsce wieczór sylwestrowy przypominał nieco wieczór wigilijny, chociaż nie był tak uroczysty i nie obchodzono go z taką powagą, namaszczeniem i wzruszeniem jak wigilię Bożego Narodzenia. W Polsce zabawy, bale i tańce sylwestrowe mają stosunkowo krótki rodowód, jeszcze w XIX wieku należały do rzadkości, a urządzano je głównie w miastach.

W dzień Nowego Roku składano sobie życzenia szczęścia, powodzenia i zdrowia. Zwyczaj ten przetrwał do chwili obecnej i nadal po staropolsku składamy sobie życzenia sylwestrowe typu „Do Siego Roku”.

Przepis na cały rok

*Wziąć dwanaście miesięcy
obmyć je do czysta
z goryczy, chciwości, pedanterii i lęku
i podzielić każdy miesiąc na 30 albo
31 części,
tak żeby zapasu starczyło akuratnie
na rok.
Każdy dzionek przyrządza się
oddzielnie
biorąc po jednej części pracy
i dwie części wesołości i humoru.
Dodać do tego trzy kopiaste łyżki
 optymizmu,
łyżeczkę tolerancji,
ziarnko ironii
i szczypkę taktu.
Następnie masę tę polewa się obficie
miłością.
Gotowe danie ozdobić bukiecikami
drobnych uprzejmości
i podawać je codziennie z pogodą
ducha
i ... porządną filiżanką ożywczej
herbaty.*

Catherine Elizabeth Goethe.

Szczęśliwego Nowego Roku

Nowy Rok i Sylwester

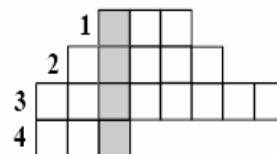
Nowy Rok – międzynarodowe święto przypadające 1 stycznia każdego roku (w kalendarzu gregoriańskim), w Polsce jest to dzień wolny od pracy. W powszechnie przyjętym zwyczaju obchodzenie święta należy rozpocząć od otworzenia butelki szampana o północy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia następnego roku. Dzień poprzedzający Nowy Rok to w polskiej tradycji miano Sylwester..



Krzyżówka śląska

Krzyżówka na literę „O”

- 1) Babcia.
- 2) Eugeniusz.
- 3) Powłoczka na pościel.
- 4) Dziadek.



Pola Negri



Barbara Apolonia Chalupec

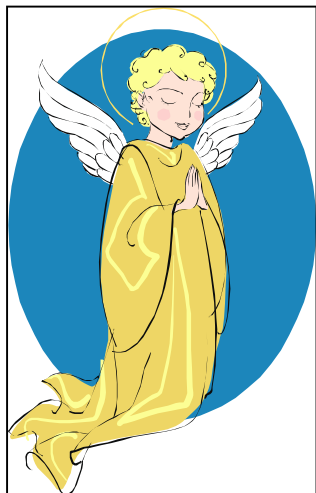
była wybitną polską gwiazdą kina niemego i pierwszą Europejką, która zrobiła karierę w Hollywood. Urodziła się w 1897 roku w Polsce w miejscowości Lipno. Po raz pierwszy zagrała w roku 1914 w filmie „Niewolnica zmysłów” szybko stając się

najpopularniejszą aktorką w Warszawie. W roku 1917 wyjechała do Berlina, który w tym czasie był sercem filmowej Europy. W Niemczech zagrała w dwudziestu trzech filmach i szybko została zauważona przez największych producentów kina amerykańskiego. W styczniu 1923 roku Pola Negri przybywa do Nowego Jorku. Rozpoczął się najważniejszy etap w jej życiu. Jej największym sukcesem był film „Zakazany raj”, nakręcony przez znanego reżysera Ernsta Lubitscha.

W Stanach Zjednoczonych stała się nie tylko gwiazdą kina niemego, ale również symbolem uwielbienia. Jej urokowi nie mógł się oprzeć sam Charlie Chaplin oraz największy amant kina niemego Rudolf Valentino. Aktorka zagrała w sześćdziesięciu trzech filmach, po raz ostatni w roku 1964. Zmarła w San Antonio w roku 1987 w wieku dziewięćdziesięciu lat.

Pola Negri was a brilliant Polish star of silent movies and the first European to launch a successful career in Hollywood. She was born in 1897 in Lipno in Poland. In 1914 she debuted in "Slave of Desires" quickly becoming the most popular actress in Warsaw. In 1917 she left for Berlin, which at that time was the heart of European cinema. In Germany she played in twenty three films and was soon noticed by the greatest producers of American cinema. In January 1923 Pola Negri arrived in New York. The most important stage of her life had just begun. Her greatest success was a role in "Forbidden Paradise" by renowned director Ernst Lubitsch. In the United States she not only became a silent movie star but also an object of worship. Charlie Chaplin and the greatest screen heart-throb of the silent cinema Rudolf Valentino could not resist her charm. She played in sixty three films – for the last time in 1964. She died in San Antonio in 1987 at the age of ninety.

MAŁY SREBRZYSTOWŁOSY ANIOŁ



Mały anioł o srebrnych włosach miał kłopoty. Był tak niegrzeczny, że Święty Piotr wezwał go do siebie. - Podejdz tutaj nicponiu - powiedział. - Coś mi się zdaje, że nie rozumiesz, że u nas w Niebie każdy ma coś do roboty, zwłaszcza teraz, w święta. Każdy z nas musi uszczęśliwić kogoś na Ziemi. - Święty Piotr spojrzał surowo i dodał: "Jednak ty byłeś tak leniwy, że nie możesz u nas zostać. Leć na Ziemię i spraw, żeby ktoś był szczęśliwy. Dopiero wtedy będziesz mógł wrócić do Nieba".

I oto mały anioł znalazł się za bramą niebios. Zastanawiał się, co właściwie ma począć. Sfrunął na Ziemię, gdzie wszystko było pokryte miękkim, puszystym śniegiem. Aniołkowi było bardzo zimno w cieniotkwej koszulce. Pierwszą istotą, jaką napotkał, był zajac, który grzecznie powiedział: "Dzień dobry!" Mały anioł chciał właśnie odpowiedzieć, gdy wtem usłyszał stukot kopyt i dźwięk dzwonka u sań. To był Święty Mikołaj jadący swoimi saniami. Kiedy Święty Mikołaj dostrzegł małego anioła, zatrzymał sanie i zapytał: "Co ty tu robisz na Ziemi?" Anioł spuścił ze wstydu głowę i przyznał się, że był w Niebie niegrzeczny i leniwy.

- Aha, leniwy - powiedział Święty Mikołaj. - No to chodź ze mną, pomozesz mi dzisiaj w nocy. Wsiadaj do sań! No i Święty Mikołaj zabrał małego anioła do sań i pojechali. Jechali dość długo, aż sanie raptownie zatrzymały się. Święty Mikołaj jadący swoimi saniami

Potem opróżnił swój worek, w którym były choinkowe ozdoby, i anielskie włosy.

- Może zechciałbyś mi pomóc przy ubieraniu choinek? - zapytał Święty Mikołaj.

- Och, chętnie - odpowiedział radośnie mały anioł.

- Cieszę się - powiedział Święty Mikołaj.

- Ponieważ jestem wyższy od ciebie, będę ubierał choinkę od góry, a ty od dołu.

No i Święty Mikołaj i aniołek razem ubierali drzewka, zawiesili też na nich małe prezenty.

Wkrótce wszystkie ozdoby i anielskie włosy znalazły się na choince. Święty Mikołaj ruszył w dalszą drogę, aby przywieźć większe prezenty, obiecał też małemu aniołowi, że go zabierze po powrocie. Wtedy aniołek odkrył, że jedno maleńkie drzewko nie zostało jeszcze przystrojone. Co robić? Nagle wpadł na wspaniały pomysł! Miał przecież złote gwiazdki na swojej koszulce! Pozrywał je i zawiesił na gałęziach drzewka. Co by tu jeszcze dołożyć? Ależ oczywiście! Pasemka swoich cudownych srebrzystych włosów! Ustroił nimi drzewko - a kiedy już skończył, wyglądało naprawdę pięknie. Nawet zwierzęta wyszły z lasu, by je podziwiać!

Święty Mikołaj wrócił, a gdy zobaczył, czego dokonał mały anioł, bardzo go chwalił. - To był wspaniały pomysł - rzekł. - Teraz musimy wszystkie drzewka zawieźć do wioski. Może znajdzie się tam ktoś, kto weźmie twoją choinkę.

Potem Święty Mikołaj wraz z małym aniołem wsiedli do sań i ruszyli przez zaśnieżone pola. W oddali pojawiły się migocące światła domów.

Święty Mikołaj wjechał saniami na plac pośrodku wsi i rozdawał prezenty. Anioł związał się i pomagał jak umiał najlepiej. Przyszła wreszcie kolej i na choinkę tak pięknie przyozdobioną jego własnymi srebrnymi włosami i złotymi gwiazdkami z jego koszulki. Wziął drzewko i poniósł je w dół ulicy, do domku, gdzie mieszkało troje dzieci. Dzieci właśnie pomagały mamie myć naczynia,

kiedy anioł cichutko, na paluszkach wślizgnął się do domu, postawił choinkę i położył pod nią prezenty.

Wymknął się z domu, podfrunął pod okno i zajrzał do środka. Widział, jak dzieci wyszły z kuchni, zobaczyły choinkę, a potem uszczęśliwione radośnie śpiewały i tańczyły wokół drzewka. Krzyczały: "Jaka piękna!" i "Kto ją nam przyniósł?"

Anioł uśmiechnął się - był szczęśliwy. Pośpieszył do Świętego Mikołaja.

- Czy mogę cię dokądś zawieźć - zapytał Święty Mikołaj.

-Tak, bardzo proszę - odpowiedział aniołek. - Zawieź mnie, proszę, do lasu, tam gdzie cię spotkałem. Muszę wracać do Nieba.

- Dobrze - powiedział Święty Mikołaj i ściągnął lejce. - Bardzo dziękuję ci za pomoc. Postaram się, aby Święty Piotr dowiedział się o tym.

- Bardzo dziękuję! Do widzenia! - zawołał mały anioł i znikł w ciemnościach nocy.

Kiedy mały anioł wrócił do Nieba, Święty Piotr oczekiwał go w bramie. Popatrzył srogo i powiedział z wyrzutem: "Co ty z siebie zrobiłeś? Spójrz na swoje włosy! A gdzie podziały się twoje złote gwiazdki?"

Gdy mu aniołek opowiedział, co stało się z jego włosami i złotymi gwiazdkami, Święty Piotr bardzo się ucieszył. - Właściwie teraz możesz wrócić do Nieba! - orzekł.

Święty Piotr był tak uradowany postępkami małego anioła, że podarował mu nowe złote gwiazdki. Starsze anioły przyszyły mu je do koszulki. A srebrne włosy wkrótce przecież odrosną!



RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES

940 Cobalt Cres

Thunder Bay, Ont.

807-346-9399, 1-800-465-5322

www.smithsrvcentre.com



CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

- Tadeusz Michalak


**TBSO
MASTERWORKS
3-SILVER
JUBILEE**

Czwartek, 14 stycznia 2010

Godz. 20:00

Bilety, dorośli: \$37, studenci: \$13

SILVER JUBILEE / Srebrny Jubileusz*Alastair Willis, Conductor / Dyrygent**Catherine Jillings, viola / wiolencela*

Repertuar:

Antonin Dvorak: Symphonic Variations, Op. 78

Bela Bartok: Concerto for Viola and Orchestra, Op. Posth. (T. Serly)

Robert Schumann: Symphony No. 3, Op. 97 "Rhenish"

LAST NIGHT

Sobota, 16 stycznia 2010

Godz. 20:00

Bilety, \$30

Description, "A STAGE DOOR
EVENT"Opis,
"WYSTĘP
NA SCENIE"

Last Night
has been
entertaining
audiences in
Thunder Bay
with their
unique brand
of acoustic
based rock.
They have
appeared
several times

on the Community Auditorium stage as
openers for international touring acts.

Zespół "Last Night" bawił publiczność
w Thunder Bay swoim niezrównanym
talentem jako zespół akustyczno
rockowy. Wystąpili na scenie Thunder
Bay Community Audytoryum
wielokrotnie jako zespół otwierający do
aktów międzynarodowych tournée.

Larry The Cable Guy

Niedziela, 17 stycznia 2010

Godz: 16:00 & 20:00 (Dwa występy)

Bilety: \$59

Larry the Cable Guy is selling out

theatres and
arenas
everywhere.
Don't miss this
incredible "one-
of-a kind"
personality live
at your Thunder
Bay Community
Auditorium for
two incredible
shows!



Zespół "Larry the Cable Guy"
wysprzedaje bilety wszędzie gdzie
występują. Nie przegap tego
nieprawdopodobnego "jedyne go w
swoim rodzaju" występu w naszym
Audytoryum

Blue Rodeo

Poniedziałek, 18

styczeń 2010

Godz: 20:00

Bilety: \$50

For close to thirty
years now, Blue
Rodeo has taken
the road less
traveled - and
succeeded far
beyond anyone's
expectations. With their latest release,
The Things We Left Behind, the band is
reloaded with a double album of new
material that they will be
performing along with all of
your favourites from their extensive
catalogue of hits. An incredible musical
experience...

Od blisko trzydziestu lat "Blue Rodeo"
spędził mniej czasu na podróże z
występami i osiągnął sukces powyżej
ludzkich oczekiwań. Z ich ostatnim
podwójnym albumem „The things We
Left Behind” zespół wystąpi w
Thunder Bay Audytoryum
przedstawiając nowe utwory wraz z
ulubionymi utworami publiczności z
ich długiej listy hitów. Niesamowite
doświadczenie muzyczne ...

**TBSO Pops 3 - Men
with Horns**

Sobota, 23 stycznia 2010

Godz: 20:00

Bilety: \$38, studenci: \$13

*David Martin, conductor/trombone /
dyrygent / puzon*

Larry Larson, trumpet / trąbka

The Sounds! The Styles! The Horns! Just
try and stay in your seat when you hear
these guys put their spin on swing-era
favourites! Featuring Larry Larson on
trumpet and conductor/arranger/
trombonist Dave Martin; celebrating the
Big Band era with tunes like Gettin'
Sentimental Over You, Pennsylvania 6-
5000 and Sing, Sing, Sing.

Dźwięki! Styl! Trąbki! Przyjdź i
posłuchaj tych muzyków, którzy
wprowadzą cię w ulubione utwory
SWING. Wystąpią: Larry Larson na
trąbce oraz dyrygent / aranżer /
puzonista Dave Martin, obchodząc Era
Wielkiej Orkiestry z melodii, jak:
Gettin' Sentimental Over You,
Pennsylvania 6-5000 i Sing, Sing, Sing

Banff Mountain Film Festival

Niedziela, 24 stycznia 2010

Godz: 19:00

Bilety \$17

National Geographic and North Face
present the Banff Mountain Film Fest
World Tour - making a stop again at your
Thunder Bay Community Auditorium.

National Geographic i North Face
przedstawia Banff Mountain Film
Festiwal zatrzymując się ponownie w
Thunder Bay Community Audytoryum.
Zapraszamy do wzięcia udziału.

**Yuk Yuk's On
Tour**Sobota, 30 stycznia
2010

Godz: 20:00

Bilety \$29:00

Featuring the antics of: / **Wystąpią:** Roy
Daye, Eddie Delia Siepe and Rob Pue.





Anna Cooke



Bożonarodzeniowe zwyczaje w Unii Europejskiej

Irlandia

Święta w Irlandii zaczynają się już na początku grudnia wysyłaniem kartek, zdobieniem sklepowych witryn, dekorowaniem domów girlandami i światełkami. Nad drzwiami wieszają się wieniec i jemiółę.

Przed świętami ofiarowuje się podarunki ludziom, z których usług korzystało się w mijającym roku: mleczarzom, listonoszom, itd. Tradycją jest przygotowywanie świątecznych wypieków, puddingu oraz mięsa zapiekanego w cieście - mince pie. Do świątecznego stołu zasiada się już o trzeciej po południu. Na pewno znajdują się na nim: wędzony łosoś z chlebem sodowym, sałatka z krewetek i inne dania z ryb. Post kończy się przed północą. Najpopularniejszą świąteczną potrawą jest gotowana wołowina. Główne potrawy świąteczne to: indyk, szynka, sos borówkowy, chleb, parówki, ziemniaki i warzywa.

Po zapadnięciu zmroku zapala się wigilijne świece; duże umieszcza się w lichtarzach przygotowanych z rzepy bądź w cebrzykach wypełnionych otrębami lub mąką, przyozdabia się je jemiółą. Pozostawia się je płonące przez całą noc, gasząc je dopiero tuż przed pierwszą mszą. Jedną dużą świecę - Mor na Nollag (wielka bożonarodzeniowa) - czasem wystawia przed dom. W wielu domach ku czci Świętej Rodziny zapala się trzy świece w trójkątnym świeczniku. Płonąca świeca powinna stać w każdym oknie. Drzwi w święta pozostawia się otwarte - dla niespodziewanych gości, a przy stole - wolne nakrycie dla trzech osób i miskę wody, którą mogą pobłogosławić podróżni. Przed samą wieczerzą wigilijną zamyka się jeszcze raz podłogę. W Wigilię dzieci zostawiają

skarpetki lub poszewki poduszek, w nadziei, że rano znajdą w nich prezenty. Zarówno katolicy, jak i protestanci uczestniczą w tym dniu w wieczornej mszy. Starym obyczajem w Irlandii jest organizowanie szopki budowanej z czarnego torfu. Tradycyjnie odwiedza się groby zmarłych, zostawiając na nich gałązki wieczne zielonych roślin. O północy - na wiwat - oddaje się jeden wystrzał ze strzelby.

Litwa

Wigilia Bożego Narodzenia Kučios na Litwie, podobnie jak w Polsce, jest posiłkiem bardzo rodzinnym, powszechnie uważanym za najważniejszy w roku. Obowiązuje również zwyczaj łamania się opłatkiem, który jest nieznanym w innych regionach Europy. Zjada się też 12 potraw, ale symbolizują one 12 miesięcy w roku. Potrawy nie mogą zawierać tłuszczu, mleka, masła i mięsa. Popularne są śledzie, grzyby, fasolka. Zwyczajem jest przygotowywanie słomianych łańcuchów na choinkę czy dekoracji z papieru (np. gwiazdy, tulipany, lilie) i osadzanie ich na słomianych patyczkach. Na Litwie choinka zdobi mieszkanie tylko w Wigilię i Boże Narodzenie. Na wsiach jest obyczaj kładzenia siana pod obrus, na którym podaje się wieczerzę wigilijną. Następnie, rankiem Bożego Narodzenia, to siano daje się do zjedzenia zwierzętom w zagrodzie. Z ziaren wróży się, jakie żniwa przyniesie następny rok. Z pogody, jaka jest w czasie Świąt Bożego Narodzenia Litwini wróżą pogodę na następny rok.

Luksemburg

W Luksemburgu okres świąteczny rozpoczyna się w pierwszą niedzielę grudnia wielką paradą, która kończy się pod miejskim Ratuszem. Biorą w niej udział Święty Mikołaj i Czarny Piotruś, którzy wszystkim napotkanym dzieciom rozdają słodycze. Także oni w nocy z 5 na 6 grudnia rozdają dzieciom prezenty, wkładając je do buczków wystawianych przed drzwi sypialni. Podobnie jak w Niemczech, tak i tutaj przysmakiem bożonarodzeniowego stołu jest bakaliowe ciasto. Do tradycji należy również podanie świątecznych lodów. O północy wiele rodzin uczestniczy w pasterce. Prezenty pod choinkę przynosi Dzieciątko Jezus, a rozpakowuje się je dopiero w drugi dzień świąt.

W pierwszy dzień świąt podaje się "Czarny pudding", pieczeń z zająca lub dziczyznę, czasem nawet indyka, jak w Wielkiej Brytanii. Po obfitym posiłku jest czas na wspólny, rodzinny spacer.

Łotwa

Łotewska tradycja nakazuje przygotować trójwymiarowe dekoracje ze słomy i trzciny. Pomieszczenia przystroja się również gałązkami jałowca. Nie może zabraknąć choinki i drewnianych świeczników.

Najbardziej znanym zwyczajem jest tzw. Kekatas. Grupy kołédników -mimów chodzą od wsi do wsi błogosławiąc każdemu domowi i odpędzając złe duchy. Zazwyczaj są bardzo kolorowo poprzebierani, na twarzach mają maski niedźwiedzi, wilków, koni czy śmierci. Kolejną łotewską tradycją świąt bożonarodzeniowych jest symboliczne spalanie zeszłorocznych problemów i niepowodzeń.

Na świątecznym stole pojawia się zwykle głowa prosiaka gotowana z jęczmieniem, a także kielbasa z dodatkiem groszku, fasoli i jęczmienia. To ostatnie danie symbolizuje słońce (bądź rok). Kolejne danie, obiadowe, to kawałki smażonego mięsa z groszkiem i bekonem, zazwyczaj popijane kefirem. Jest to potrawa, którą trzeba zjeść, bo zwyczaj mówi, że kto jej nie zje wyleje w następnym roku morze łez.

Na stole pojawia się też karp i inne ryby przygotowywane na różne sposoby. Zgodnie z tradycją należy skosztować dziewięciu potraw, aby nadchodzący rok był bogaty. Na deser podaje się pierniczki i mandarynki.

Niemcy

Zwyczaj wprowadzenia do domów bożonarodzeniowego drzewka upowszechnił się w mieszczańskich rodzinach niemieckich w XVIII w., skąd, w wieku XIX przeszedł na pozostałe kraje europejskie. Na trzy tygodnie przed świętami zawieszają się specjalny kalendarz, w którym dzieci znajdują czekoladki. Najbardziej uroczystym momentem jest świąteczny obiad, po którym rozpakowuje się złożone pod choinką prezenty. Charakterystycznym przysmakiem, który pojawia się na niemieckich stołach podczas świąt Bożego Narodzenia jest bakaliowe ciasto stollen. Kształtem przypomina nowo narodzone dzieciątko zawinięte w becik.



W Niemczech, od średniowiecza, istnieje obyczaj organizowania szopki. Z nim, związany jest następny - śpiewania kolęd i "kołysania kołyski". Figurka Dzieciątka Jezus spoczywa w kołysce z ozdobnie rzeźbionego drzewa; jest ono delikatnie kołysane i śpiewa mu się specjalnie napisane kołysanki (kolędy).

Portugalia

Boże Narodzenie jest najważniejszym i zarazem najbardziej uroczystym obchodzonym świętem. W wigilię Bożego Narodzenia całe rodziny zbierają się w domach wokół choinki i oczekują nadejścia północy, by wybrać się do kościoła na pasterkę. Po skończonej mszy, wszyscy udają się do domów by zasiąść do wigilijnego posiłku. Do kominków wrzuca się fogueira da consoada - polano spalane w Wigilię. Na wigilijnym stole musi się znaleźć dorsz według specjalnego przepisu. Gotuje się do niego kapustę, robi krokiety z ryb, na deser podaje różne ciasta. Prezenty przynosi Święty Mikołaj, ale najwięcej upominków świątecznych jest w święto Trzech Króli.

Słowacja

Prawdziwy okres świąteczny rozpoczyna się 24 grudnia. Ludzie wierzący przez cały ten dzień zachowują post, następnie składają sobie życzenia i obdarowują się prezentami. W prawie każdym domu stoi choinka wokół której gromadzą się domownicy zasiadający do wspólnej kolacji, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazdka. Wieczera wigilijna składa się z dwunastu dań - ale są to najczęściej potrawy słodkie - ciastka, orzechy, owoce. Prezenty przynosi Jezusek. Tradycyjne potrawy wigilijne to zupa grzybowa, kapuśniak, sałatka ziemniaczana, haluski z makiem oraz opłatki z miodem.

Słowenia

W języku słoweńskim nazwa świąt bożonarodzeniowych oznacza w tłumaczeniu "mały bóg" i jest powiązana z mitem Boga - Słońca i jego syna - "dzień narodzin niezwyciężonego Słońca". Wiele zwyczajów, wierzeń,

zabobonów, tradycji i magicznych wydarzeń łączy święta Bożego Narodzenia w Słowenii. Europejskie dziedzictwo tych świąt to głównie zwyczaje obdarowywania się prezentami, śpiewanie kolęd, świąteczne wypieki. Przystrajanie świątecznej choinki przywędrowało w połowie ubiegłego wieku z Niemiec. Zwyczaj przygotowywania szopki przywędrował do Ljubljany w 1644 r. Stosunkowo nowym zwyczajem jest wysyłanie kart z życzeniami. Prezenty dzieciom roznosi Św. Mikołaj. Zwyczajem sięgającym okresu przedchrześcijańskiego jest przygotowywanie świątecznych wypieków. Świąteczne bochenki chleba różnią się między sobą, w zależności od regionu, w którym występują. Trzy rodzaje są podstawowe: z pszenicy, żyta i gryki. Ten uroczysty chleb z różnymi dodatkami, wg przekazów, ma magiczną moc, ponieważ niesie ludziom i zwierzętom zdrowie, siłę i energię. Obyczajem jest również kolędowanie, zarówno w mieście jak i na wsi. Informacje o słoweńskich kolędnikach sięgają 1550 r. Mówi się, że są oni następcami pogańskich pieśniarzy. W Słowenii są dwa "małe" święta Bożego Narodzenia - Dzień Nowego Roku oraz święto Trzech Króli i jedno duże, właściwe Święto Bożego Narodzenia. W tych dniach zwyczajem jest palenie kadzidelka, którego dym przynosi magiczną siłę, oraz, w tym samym czasie, odpędzanie demonów.

Szwecja

Do bożonarodzeniowych zwyczajów w tym kraju należy dekorowanie domostw świątecznymi ornamentami: figurkami św. Mikołaja, aniołkami, gwiazdkami. Okres świąteczny trwa tu od pierwszej niedzieli Adwentu aż do 13 stycznia. Na świątecznym stole nie może zabraknąć pierników domowego wypieku. Tradycyjną skandynawską potrawą wigilijną jest przede wszystkim ryż z migdałami, a najpopularniejszym symbolem świąt - prosiak. Święta rozpoczynają się 24 grudnia uroczystą kolacją wigilijną i rozdaniem prezentów, które przyniosły krasnoludki. Wigilia nie jest postna, a jej obfitość to nawiązanie do czasów pogańskich i składania darów pogańskim bożkom, podobnie jak zapalanie świec. Z drugiej zaś strony: choinka, prezenty i Pasterka, poranna msza pierwszego dnia świąt, nawiązują

do tradycji chrześcijańskiej. Świąteczne drzewko dekoruje się najczęściej kilka dni przed Wigilią, prawdziwymi świeczkami oraz zabawkami ze słomy i siana.

Wielka Brytania

Brytyjczycy świąteczne przygotowania rozpoczynają już w połowie listopada kupując prezenty swym najbliższym. W Londynie, na Trafalgar Square, ludzie gromadzą się wokół wielkiej choinki, która od czasów II wojny światowej jest tradycyjnym darem Norwegów. W czasie świąt, występują tam chóry z różnych stron świata, śpiewają kolędy. Nie obchodzi się tu Wigilii, a świąteczny posiłek spożywa się 25 grudnia, około piątej po południu. Wtedy rodzina i przyjaciele siadają do stołu, na którym króluje indyk nadziewany kasztanami. Na deser podaje się Christmas Pudding i placek z bakaliami. Wcześniej, o godz. 15.00 świąteczne orędzie wygłasza królowa. W Boxing day, 26 grudnia, rozpakowuje się prezenty przyniesione przez Świętego Mikołaja.

Węgry

Tygodnie poprzedzające Gwiazdkę noszą nazwy kolejno: papierowy, brązowy, srebrny, a niedziela tuż przed Wigilią - złota. Ma to wskazywać na wagę kolejnych tygodni. W "złotą niedzielę" wypada zrobić



porządku przedświąteczne, zakupy, kupić choinkę. Ważnym smakołykiem, którego nie może zabraknąć w żadnym węgierskim domu na Bożego Narodzenia jest "szalocukor" - pralinki z masą orzechową, marcepanową, waniliową lub z galaretką. bNa Węgrzech tradycyjną potrawą wigilijną jest zupa rybna. Charakterystyczne dania to m.in. smażona kapusta, karp, różnego rodzaju ciasta. Na wsiach piecze się prosiaka, co jest dużą uroczystością dla całej społeczności. Prezenty przynosi mały Jezus. Znany jest też zwyczaj kolędowania. Węgierskim obyczajem bożonarodzeniowym jest tworzenie szopki z niezwykle filcowymi figurkami. Sama szopka jest zbudowana metodą zwaną przedzeniem słomy.

.....cd na str. 12



Włochy

We Włoszech tradycja bożonarodzeniowa nierozdzielnie jest związana z religią chrześcijańską. Przed Wigilią obowiązuje ścisły post, a święta rozpoczynają się 24 grudnia uroczystą wieczerzą. Tradycyjne potrawy to: ryby, sałatki, słodczyce i owoce. Tego dnia nie jada się mięsa. Bożonarodzeniowe słodczyce to głównie ciasteczka nadziewane figami i orzechami. Oczywiście najwięcej radości mają dzieci; oprócz Świętego Mikołaja niektóre czekają na czarownicę, Befanę, która roznosi prezenty. Według legendy Trzej Królowie zatrzymali się w chacie Befany, by spytać o drogę do Betlejem. Zachęcał ją, aby przyłączyła się do nich. Odmówiła, bo była bardzo zajęta. Pasterza, który zachęcał ją do złożenia hołdu Dzieciątku też nie posłuchała. W nocy zobaczyła na niebie olśniewające światło. Wówczas pożałowała, że nie ruszyła w drogę z Trzema Królami. Zebrała więc zabawki swego dziecka i pobięła szukać Trzech Króli i pasterza. Niestety, nie znalazła. Od tego czasu co roku szuka Dzieciątka i Trzech Króli bez skutku... Zostawia więc te zabawki grzecznym dzieciom, niegrzecznym zaś dajewęgielki.

Jednym z bożonarodzeniowych obyczajów jest tworzenie szopki. Początkowo (w średniowieczu) przygotowywanie szopki było domeną wyłącznie kościelną. W czasach baroku we Włoszech powstało około dwudziestu szkół budowania szopek. Charakteryzowały się bogactwem postaci, wspaniałymi strojami regionalnymi, niezwykle fantazją w tworzeniu scenek. Oczywiście konkurowały ze sobą. Tworzenie szopek stało się pasją bogatej części społeczeństwa. I tu powstała tradycja "chodzenia" bogaczy od domu do domu, oglądania i podziwiania świątecznych inscenizacji narodzin Jezusa.

Źródło:

Urząd Komitetu Informacji Europejskiej

CZY WIESZ?

... Mur Chiński zaczęto budować w 220 roku p.n.e., a skończono w 1644 roku?

... zgrana ekipa mechaników zmienia koła w bolidzie Formuły 1 w niespełna 10 sekund?

... pierwszym człowiekiem, który w jednym roku zdobył dwa bieguny jest Polak, Marek Kamiński?

... najdłuższą stałą trasą autobusową jest połączenie między Caracas a Buenos Aires (9660 km)?

... najstarszy zegar mechaniczny świata to zegar w Katedrze Salisbury z 1386 roku?

... pierwsze kino zostało uruchomione przez braci Lumiere w 1895 roku w Paryżu?

... najdłuższy pociąg zestawiono w RPA (miał długość 7 km!)?

... najdłuższy autobus mierzy 32 metry długości i wyposażony jest w fotele dla 170 osób?

... Amerykanin S. Fossett w 2005 roku obleciał Ziemię bez lądowania i tankowania w powietrzu w 67 h?

... przez największe teleskopy widać przednie światła samochodu z odległości 25 tysięcy kilometrów?

... światowy rekord szybkości pociągu został pobity przez superszybką kolej TGV (nazwanej tak od francuskiego skrótu oznaczającego 'pociąg wielkiej szybkości'), która osiągnęła prędkość 574,8 km/h!

... współczesny krawat wywodzi się od długich, kolorowych chust lub szarf noszonych dawniej na szyi w Chorwacji?

... Pałac Kultury i Nauki ma 42 piętra i 13 km schodów, a windy pokonują dziennie ok. 200 km?

... najdłuższym mostem na świecie jest Lake Pontchartrain Causeway w Luizjanie na południu Stanów Zjednoczonych?

... róg alpejski to największy instrument dęty w Europie (ma do 4 metrów długości!)?

... najwyżej usytuowanym miastem świata jest chińskie miasto Wenchuan (5100 m n.p.m.)?

... najszybszy samochód świata to Thrust SSC (w 1997 r. osiągnął prędkość 1228 km/h)?

... pierwszy na świecie komputer powstał w USA w 1946 roku i nazywał się ENIAC?

... nakręcony w 1888 Roundhay Garden Scene uznawany jest najstarszy film w historii?

... w skład Angkor Wat, największego kompleksu religijnego

na świecie, wchodzi 250 budowli?

... alfabet łaćniński składa się z 26 liter, a pismo chińskie z ponad 50 tysięcy znaków? rnym?

... najdłuższy wykład wygłosił we Wrocławiu E. Muzawazi (mówił przez 60 h i 45 min.)?

Jak leczyć GRYPE!!!



Czy deszcz pada, czy to rosa?

Nie! To żonce kapie z nosa!

W uszach szumi, w głowie dudni,

Jakby wpadła gdzieś do studni.

Oczy mętne, w gardle chrypa,

dopadła ją jakaś grypa!

Ja też się już gorzej czuję

więc kurację zastosuję.

By wirusa zlikwidować,

Trzeba zacząć się kurować.

Już mikstury namieszane,

W barku są przygotowane.

Jest Martini z oliwkami

I spirytus jest z wiśniami,

A do tego czysta z miodem,

ochłodzona lekko lodem.

No i jeszcze Brendy z colą,

Dobra jest gdy zęby bolą.

By się wzmocnić witaminą

To Tequila jest z cytryną.

A do tego jeszcze rum

By wyleczyć w głowie szum.

A na katar prosta sprawa,

W Żubrówce się moczy trawa.

Wirus ostrzy na mnie zęby,

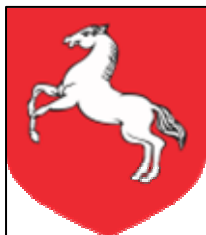
A ja lejek robię z gęby,

Kiedy wszystko to wypiję,

To bakcyła wnet zabiję.

A na koniec zrobię grzańca

I załatwię tym skubańca.



HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

Konin

– miasto na prawach powiatu w środkowej Polsce, położone w Dolinie Konińskiej nad rzeką Wartą, we wschodniej części województwa wielkopolskiego. Siedziba powiatu konińskiego. W latach 1975–1998 stolica województwa konińskiego. Według danych GUS z 2008, miasto posiada 79 829 mieszkańców. Konin jest największym ośrodkiem przemysłowym Konińskiego Zagłębia Węgla Brunatnego. Obecność złóż węgla brunatnego w pobliżu miasta zadecydowała o powstaniu Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, który dostarcza ok. 8,5% wytwarzanej w Polsce energii elektrycznej 3 spośród 4 elektrowni należących do Zespołu położone są na obszarze Konina. W mieście znajduje się również jedyna w Polsce huta aluminium, która wykorzystuje znaczną część energii elektrycznej produkowanej przez konińskie elektrownie, z uwagi na energochłonność hutnictwa aluminium. W Koninie znajduje się port rzeczny łączący miasto z Morzem Bałtyckim.



Slup Milowy – najstarszy znak drogowy w Europie Środkowo- Wschodniej. Mieści się przy kościele św. Bartłomieja na konińskiej Starówce. Inskrypcja na nim głosi, że został ufundowany przez

komesa Piotra Włostowica w 1151 r. Pierwotnie (do 1828 r.) umiejscowiony był w okolicach konińskiego zamku na obecnym Pl. Zamkowym, dawniej zwanym Rynkiem Garncarskim. Wskazywał połowę drogi z Kalisza do Kruszwicy..

Konin to miasto atrakcyjne turystycznie z powodu swojego usytuowania w pobliżu jezior polodowcowych. Nad brzegami istnieje dobrze rozwinięta sieć wypożyczalni sprzętu wodnego, restauracji, hoteli i domków letniskowych. Amatorów wędrówek pieszych i rowerowych zainteresują szlaki w rejonie Złotej Góry i lasów Puszczy Bieniszewskiej, obfitujące w ostoje rzadkich gatunków flory i fauny. Także amatorzy ornitologii znajdą tutaj coś dla siebie – Nadwarciański Park Krajobrazowy jest miejscem licznie odwiedzanym przez ptactwo w czasie wiosennych i jesiennych migracji. Samo miasto jest warte zwiedzenia. Konińska Starówka posiada liczne zabytki, będące świadectwem jej wielowiekowej historii. W ostatnim czasie władze miasta realizują program "rewitalizacji starej części miasta", mający na celu przywrócenie świetności tej dzielnicy. Na terenie Konina jest oddanych do użytku kilkanaście kilometrów ścieżek rowerowych, kolejne są w budowie. Corocznie, w czerwcu, odbywa się Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca, w którym uczestniczą wykonawcy z Europy oraz miast partnerskich.



Nadwarciański Park Krajobrazowy, widok na Wartę



Nieczynna wieża ciśnień przy dworcu PKP w Koninie (obecnie galeria "Wieża Ciśnień")

Wieża ciśnień bywa mylona z wieżowym zbiornikiem na wodę, który jest budowlą natomiast wieża ciśnień to budynek (posiada fundamenty, ściany i dach) w którym – "pod dachem", znajduje się zbiornik na wodę. Zbiorniki wieżowe mają za zadanie gromadzenie wody – zapewnienie rezerwy, w przypadku zwiększonego zużycia i zapewnienia odpowiedniego ciśnienia oraz zachowania ciągłości procesów technologicznych w przypadku awarii wodociągu, pełnią również funkcję zbiornika przeciwpożarowego. Niekiedy fale wodne wywołane parciem wiatru są niebezpieczne dla zbiornika, więc projektowanie bywa trudne i często oparte na wynikach badań modelowych. Z uwagi na znaczne wyniesienie ponad poziom terenu projektowane są indywidualnie i cechuje je estetyczny kształt i wygląd oraz oryginalność. Obecnie wieże ciśnień prawie całkowicie zostały wyparte przez hydrofory (a później przez falownikowe układy regulacji obrotów pomp), i pozostały głównie jako awaryjne źródło wody (do celów przeciwpożarowych), gdyż mogą dostarczyć stosunkowo dużo wody przy całkowitym braku zasilania. Najczęściej spotykane wieże ciśnień mają oprawę historyzującą (np. neogotycką) lub są surowymi zbiornikami wodnymi bez żadnej dodatkowej obudowy. Te pierwsze nierzadko są arcydziełami architektury.

KUCHNIA - Lucy Michalak**Kogel - mogel z kakao lub bez****Savoir Vivre-Jedzenie****Śledź w śmietanie****Składniki:**

25 dag śledzia
0,25 l śmietany 18 %
1 kg jabłek szara reneta
lub antonówka

1 duża cebula (jeśli ktoś lubi to więcej)
kapary, sól, pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

Filety śledziowe pokroić na kawałki 2 cm, ułożyć na półmisku.

Jabłka obrać i zetrzeć na grubej tarce, na wiórki. Cebulę pokroić w kosteczkę.

Wymieszać cebulę z jabłkami, dodać śmietanę, sól pieprz i kapary do smaku.

Wyłożyć na śledzia, wyrównać.

Potrąwa jest gotowa do spożycia.

Można jeść z pieczywem czarnym lub białym. Doskonale smakuje z ziemniakami w mundurkach.

**Łakotki****Składniki:**

jajka na twardo
majonez
szczypior
pieprz
sól
cebula
bochenek chleba
mleko
masło

Sposób przygotowania:

jajka gotować 15min, później obrać jajka, cebule podsmażyć na maselku, wyłożyć jaja na talerz, polać majonezem, posypać szczypiorkiem i na koniec popieprzyć, posolić i oblać cebulką.

Składniki:

2 żółtka (lub więcej)

cukier

Dodatki:

Kakao

Sposób przygotowania:

2 żółtka dać do szklanki, posypać 4 łyżeczkami cukru. Jeśli chcą Państwo z kakao dodać 1 kopiatą łyżeczkę kakao. Zmiksować i GOTOWE!!!

**Nowy Temat -
„DOBRE RADY”**

Aby mąka zmieszana z wodą pozostała jednolita i nie wytworzyła grudek, należy dodać do niej odrobinę soli.

Aby z pękniętego jajka podczas gotowania nie wypłynęło białko, należy do wody dodać łyżeczkę octu lub soku z cytryny.

Aby usunąć z rąk przykry zapach z cebuli, należy przed myciem przetrzeć je solą.

Aby cukier szybciej się karmelizował, przed podgrzaniem należy do niego dodać odrobinę soku z cytryny lub octu.

Aby pozbyć się intensywnego zapachu czosnku, należy zjeść jabłko, pietruszkę, surowy bób lub rozgryźć ziarenko kawy.

Aby herbatniki i sucharki dłużej pozostały chrupiące, należy przechowywać je w szczelnie zamkniętej puszcze, z dodatkiem kilku kryształków grubej soli kuchennej.

*Aby przy świątecznym stole nie
zabrakło światła
i ciepła rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą
szczęście i pomyślność
tego wam życzy,*

*Lucy Michalak
Prezes Koła Polek
ZPwK Grupa 19*

Melony - przed podaniem przecina się owoce na pół, wycina brzeg połówki w ząbki oraz wykrawa środek z pestkami. Połówkę lekko naciętą przy skórce wkłada się do miseczki z pokruszonym lodem. Do środka owocu można wlać 40 g czerwonego porto. Miseczkę stawia się na talerzyku. Miąższ je się łyżką, pomagając sobie widelcem. Melony można również podać tak jak ananasy.

Granaty - podaje się je w połówkach, przekrojone wzdłuż, i je łyżeczką do herbaty.

Banany - po przełożeniu na talerzyk deserowy obiera się je palcami, a skórę odkłada na talerz na odpadki. Banany je się widelcem i nożem, odkrawając po plasterku.

Kiwi - obiera się je ze skóry, którą należy odłożyć na przeznaczony do tego talerz. Je się widelcem i nożem, krojąc dowolnie w plasterki albo w cząstki (wzdłuż owocu). Kiwi można także przekroić w poprzek na połówki. Wtedy miąższ wybiera się łyżeczką, ale w ten sposób da się zjeść tylko owoc dojrzały.



Uśmiechnij się jesteś w krytej kamerze !!!!



Agnieszka Buda-Rodriguez

Wiosna!!!

Mamy dzisiaj piękny dzień, więc nie będę przejmować się szybą.

Dzwoniła Bogusia, że wychodzi z kotem nad jezioro i zaprasza mnie na pogawędkę.

Schodzę z moim leżakiem. Bogusia jest już na dole z kotem. Kot jest kotką. Zwie się Puma, bo jest cała czarna i ma piękne zielone oczy. Rzeczywiście wygląda, jak miniatura pumy. Jest dziewczą, chociaż ma już sześć lat. Dopiero teraz poznaje świat i na razie wszystkiego się boi, nawet nie bardzo chce wyjść z klatki. Zachęcamy ją, jak umiemy, wreszcie daje się ubłagać i łaskawie wychodzi na zewnątrz. Robi parę kroków jeżdżąc brzuchem po trawie i ani się spostrzegamy, jak śmiga w zarośla obok parkingu. Wołamy: - Punia, Pusia, Puńka na różne tony. Nic. Prosimy. Grozimy. Nic. Jak kamień w wodę. Śladu nie ma po kocie. Boguśka rozpacza, ja razem z nią. W pobliżu jest plac zabaw. Dzieci oferują nam pomoc, ale zastrzegają, że jak ją znajdą, trzeba dać im nagrodę pieniężną. Umowa stoi. Pięć dolarów od kotki. Nawet tanio. Chłopcy są zdania, że siedzi w zaroślach. Buszujemy po krzakach, schylamy się, kłękamy. Nic. Ja wystroiłam się nad jezioro w sukienkę z rozcięciem z tyłu. Przy którymś skłonie, rozcięcie poszło. Boguśka pociesza mnie, że co prawda, jak się ruszam, to nawet trochę majteczek widać, ale że są w kolorze sukienki (żółte) to nie razi! Zależy kogo. Jakby tu był Roberto to na pewno by go raziło! Sukienka rozdarła, Boguśka we łzach. Dzieci zawiedzione. A Puni nie ma.

- Złośliwy ten twój kot. Moja Betty tego na pewno by mi nie zrobiła - mówię do Bogusi.

Moja kochana, nieodżałowana Betty! Smutno mi się robi na jej wspomnienie. Betika była śliczną, czarną pudelką. Dostałam ją od Roberta na Dzień Matki i była z nami trzynaście lat! Ma mogiłkę w Hawanie.

- Koty są inne niż psy, są inteligentniejsze - zauważa właścicielka Pumy.

Nie podejmuję dyskusji, chociaż mam na ten temat inne zdanie, bo wiem, że w tym stanie nerwów, w jakim jesteśmy, kłótnia gotowa.

- Czy ja jestem głupia, czy co, że wyszłam z kotem? - lamentuje Bogusia.

Głupia jestem ja, bo kot nie mój, a szukam go z tobą - kwituję i obydwie czołgamy się po parkingu zaglądając pod samochody. Bo doszliśmy do wniosku, że tam pewno się skryła. Boguśka postanawia nocować na parkingu, aby czekać na właścicieli aut i uprzedzać ich, że mogą pod maską mieć kota. Ja idę do domu zmienić ubranie i napisać ogłoszenie o zaginięciu kotki. W domu mąż wita mnie z lornetką w ręku.

- Co wy wyprawiacie tam na dole, chcecie włamać się do samochodu, czy co? Obserwuję was jakiś czas i nie mogę zrozumieć, co się dzieje. Chodźcie na czworakach, kręcicie się koło samochodów, aż dziw, że nikt do tej pory was nie zrugął za to wasze zachowanie!

Niedziela

Jedziemy do High Parku. Zostawiamy samochód na parkingu i zanurzamy się w gęstwinie zieleni.

Parki w Toronto są piękne, zadbane, lecz sprawiające wrażenie dzikich. Kompozycje kwiatowe układane w liście klonowe, serca, napisy typu „I love Toronto” są bajecznie kolorowe. Park nad jeziorem, w pobliżu naszego bloku poprzecinany jest rzeką nad którą wiszą piękne mosty. Niedaleko rzeka Harbor wpada do jeziora Ontario, którego zatoczki tworzą w parku cudowne, romantyczne przystanie. W parkach ustawione są stoły i ławki, a nawet różna, na których w pogodne dni można piec mięso. Nieraz całe rodziny koczują pod drzewami. Wyprawia się tu urodziny, czy inne uroczystości. Parki nadają Toronto, pięknie położonemu nad jeziorem, mnóstwo uroku.

W Hawanie też są piękne parki, lecz zaniedbane. Park Almendares, nazwany tak od rzeki Almendares, która przezeń przepływa i trochę dalej wpada do oceanu, zarasta bujną, dziką roślinnością. Ma to swój czar. Splątane, porośnięte bluszczem liany drzew, wyglądają jak ze „Snu nocy letniej” lub dziko i groźnie, jak wyjęte ze sceny „Makbeta”, gdzie wiemy, że truć. Nie oczyszczana rzeka Almendares cuchnie. Spacer po tamtym parku miały w sobie coś z tajemniczości. Może właśnie to przyciągało doń zakochane pary?

Skusiliśmy się na podwieczorek w

miłej kawiarence w środku parku. Zjadamy smaczne lody (ja karmelowe z bitą śmietaną i syropem klonowym) pod kolorowymi parasolami.

Po dniu takiej aromaterapii przyjemnie jest poleżeć przy otwartym oknie i popatrzeć na jezioro.

Przed snem robię obrachunek z ostatnich lat. Siegam coraz dalej w przeszłość. Myśli błądzą, szukają zaczepienia. Próbuję zrozumieć, rozwikłać ten łańcuch wydarzeń i przypadków, który dawno temu poplątał moje życie, rozłączył z najbliższymi i przypieczętował mój emigracyjny los. A później podarował mi Roberta.

Wiosenne horoskopy:

Wraz z wiosną ożywiamy się i robimy plany na przyszłość. Nastaje czas czytania horoskopów. Każde szanujące się czasopismo zawiera horoskopy. Czytają je w radio, pokazują w TV. Do „bon tonu” należy wiedzieć spod jakiego znaku mamy rodzinę, przyjaciół, nie mówiąc o szefie. Ponoć życie jest łatwiejsze, kiedy wiemy, co ma nas spotkać. Bo też jest zasadniczą różnicą czy przed nami wielka wygrana, która pozwoli nam wydostać się z finansowego dołka, czy czeka nas podejmowanie teściowej z wrogiem nam znaku. Przed katastrofą jaką jest dla nas przyjazd mamusi naszego małżonka można się dyplomatycznie wybronić, jeśli gwiazdy nam zasygnalizują o tym wcześniej, do wygranej można się przyzwyczaić bez specjalnego wysiłku. Niemniej jednak lepiej, aby osoby wrażliwe zostały wcześniej przygotowane do uniesienia takiej dawki szczęścia. I tę rolę spełniają właśnie horoskopy, które obecnie stały się „sterem przez morze życia”. Znam osoby, które nie ruszą się z domu, zanim przy porannej kawie nie przeczytają i skonsultują z paroma gazetami swojego przeznaczenia.

Ale to nie jest prosta sprawa. Trzeba najpierw poznać dokładnie swój znak, często nawet godzina wyjścia z ciepłego wnętrza mamy wpływa na nasz los. Do tego jakieś ascendenty, descendenty, cała skomplikowana wiedza! No, ale właśnie od tego są układacze horoskopów. Wystarczy tylko iść do nich lub zadzwonić i za odpowiednią zapłatą otrzymać tak dokładny opis cech własnej

...cd na str 16

...ze str 15

osobowości o jakie sami nawet byśmy się nie posądzali. Astrologów namnożyło się jak grzybów po deszczu i każdy ma swoją oryginalną teorię w tym względzie. Poważnie zastanawiam się, czy nie zafundować sobie takiej wizyty.

Póki co mam do dyspozycji niezliczoną ilość periodyków właśnie je przyniosłam z biblioteki, więc zagłębiam się w czytaniu

No i cóż? Kompletny zawrót głowy! W miesięcznikach czytam co zdarzy mi się w ciągu najbliższego miesiąca, w tygodnikach – przepowiednie na najbliższych siedem dni, a w dziennikach... na dany dzień!

Horoskopy wbrew mniemaniu nie są niewinnym entertainment'em, często działają sugestywnie.

Przynajmniej na mnie.

Nie jestem hipochondryczką, ale jeśli dowiem się, że czyha na mnie depresja, że powinnam bronić się przed złym wpływem z zewnątrz, albo wydać wirusom – mogę poddać się sugestii i mam jak znalazł wymówkę w chorobie. Złe samopoczucie, jakie będzie mnie nękać po przeczytaniu horoskopu tylko potwierdzi jego weń wiarę.

Mam zaprzyjaźnione małżeństwo – obydwójce spod znaku Lwa. Małżonka jest zagorzałą zwolenniczką poznawania przyszłości, czyta więc wszystkie horoskopy, jakie ma pod ręką.

Kłopotów z tym co niemiara! No bo co ma robić, kiedy gwiazdy przygotowały dla urodzonych w znaku Lwa przeżycie upojnego romansu, grożącemu zachwianiem małżeńskiego stadła? Czekać na pięknego nieznajomego, czy śledzić męża, któremu w horoskopie „stoi” to samo? A więc cieszyć się, czy płakać? Mniejszy problem jeśli horoskop wyczytała w tygodniku, ale jeśli w miesięczniku, lub jeszcze gorzej - na cały rok? Ma kobieta spokój „z głowy” na długie miesiące!

Ja mam szczególny problem z moją tożsamością zodiakalną, bowiem piękny ten świat ujrzałam w pewne zimowe mroźne popołudnie, dnia 20-go stycznia. Może nie tyle ujrzałam, co oznajmiłam wrzaskiem i od razu wprowadziłam zamęt. Albowiem w jednych kalendarzach 20 styczeń to jeszcze Koziorożec, a w innych już Wodnik. Nie mogąc się zdecydować kim jestem, stworzyłam hybrydę i nazwałam się „Kozio wodnikiem”. W związku z tym

czytam na wszelki wypadek dwa horoskopy. Sęk w tym, że stojące obok siebie znaki, przeciwstawiają się sobie we wróżbach. i tak, kiedy czytam co dobre dla Capricorn'a, to złe dla Aquarius'a.

Np. dla pani spod Koziorożca stoi jak „byk”, żeby nie zasklepiła się w swej oszczędności i poszalała - poszła wreszcie na zakupy i wydała trochę grosza, żeby pobujała w obłokach, dała się porwać hazardowi i.. „raz kozie śmierć” pograła na loterii, albo chociaż w bingo. Bo skargi na marny los, który nigdy nie pozwala jej wygrać, będą uzasadnione, jeśli da temu losowi szansę. Z próżnego i Salomon nie należy... Tymczasem ona boi się hazardowych gier jak diabeł święconej wody.

Na bogaty ożenek nie ma szans, bo żaden bogacz na tę nierozsądną kozę (tak nazywam w skrócie panią-Koziorożca) nie polecą. Nie ma też widoków na żaden spadek, w testamentach jest konsekwentnie pomijana, bo jako ciulacz ma w rodzinie niezasłużoną opinię osoby zamożnej. Sama ją sobie zresztą wyrabia stwarzając pozory, że żyje w dostatku. Rodzina jej zazdrości, chociaż nic nie ma. A jeśli już wyjątkowo planety się zmówią i coś Koziorożcowi podrzucą jak z łaski, np. jakieś marne odszkodowanie za stratę palca (bo Koziorożec nie jest rozpieszczany przez gwiazdy i nic za darmo nie dostaje) albo za dwa połamane i źle zrosnięte żebra, to najpierw będzie się namyślać długo co z taką furą pieniędzy zrobić, radzić się wszystkich bliższych i dalszych znajomych w co zainwestować. W końcu niewielka sumka urasta w miarę snuty opowieści do sześćdziesięciu rozmiarów i staje się tak wiarygodna, że zaczyna wierzyć w nią i zachowuje się nieobliczalnie. Co jakiś czas wyciąga coś z woreczka, niepotrzebnie wydaje, resztę zaś tak gdzieś schowa, że później za nic nie zdoła jej odnaleźć. Niby ciężar z głowy. Ale koza rozchoruje ze zgryzoty, że straciła olbrzymi majątek i będzie go oplakiwać do końca życia, aż w końcu sama uwierzy, że przeżyła miliony. I będzie sobie skąpiła odejmując „od ust” za karę wymyślonych hulanków. Takie przepowiednie niestety, nie uskrzydla... Po głębszym zastanowieniu się, dochodzę do wniosku, że z Koziorożca mam dosyć dużo. Chociażby to, że jak dotychczas, nie udało mi się wejść w bogactwo ani za sprawą mariaży ani żadnego spadku, ale po mnie też nic nikomu się nie dostanie.

Wygląda na to, że zejść z tego świata splukana dokumentnie, czego oznaki już widać (a co wcześniej dokładnie zasygnalizowały gwiazdy).. Przy tym jestem uparta jak każda koza, lecz na zakupy nie trzeba mnie namawiać, podążam na nie ochoczo i potrafię wydać więcej, niż mam. Ale rozrzutność to już cecha Wodnika!

Wszak to Wodniczce radzą, żeby trzymała kasę w garści i nie wydawała więcej, bo jest na skraju bankructwa (co nie jest dalekie od prawdy i radę wszystkim Wodnikom już szukać odpowiednich instytucji zajmujących się kasowaniem długów!) Nakazują również tym zapatrzonym w siebie egoistom dbać o innych, nie tylko o siebie. Przestać bujać w obłokach i zacząć wreszcie stąpać po ziemi. Czy to niepoprawnych utopistów, jakimi są Wodnicy, ściągnie na ziemski padół? Któż to wie? Do pieniędzy pozornie nie przywiązują wagi, uważając, że są dobre dla nowobogackich i dorobkiewiczów, na których patrzą z wyższością. Ponieważ sami mają zazwyczaj puste kieszenie, wolą udawać, że pogardzają nabywcą siłą pieniądza. Często jednak egzekwują od zamożnych przyjaciół bezzwrotne pożyczki na nieiszczalne przedsięwzięcia. Jeśli już poczują gotówkę, muszą natychmiast ją wydać!

Jak każdy osobnik z głową w chmurach, marzy Wodnik o tym, aby wydrukować zbiór swoich jeszcze nie napisanych wierszy, albo organizuje wyprawę nad Amazonkę, by bronić przed zagładą jej naturalny habitat. Porzuca ten zamiar jako zbyt przyziemny nie tylko dlatego, że panicznie boi się węży i innych gadów, które można tam spotkać, ale dlatego, że za długo trwałyby przygotowania, na które brak cierpliwości osobnikom spod tego znaku. Beztrosko więc przerzuca się na finansowanie studiów nad możliwością inwazji Ufolotów na naszą starą Ziemię. Z rozterki i coraz to nowych pomysłów kłębiących się pod jej czaszką, dostaje bólu głowy i wydaje pożyczone pieniądze na aspiryny, tylenole, witaminy i rozczulona nad sobą pani Wodnik zaczyna się kurować. O pieniądzach, które miały być przeznaczone na cele wyższe przypomina sobie wówczas, kiedy potrzebuje na perfumy, lub pantofelki i torebkę z wężowej skóry (węża toleruje tylko jako elegancki wyrób). Analizuje więc

...cd na str 18



Joanna Adamik

WĘDRÓWKI PO POLSCE

Stare Miasto we Lwowie

Nieważne, ile książek i przewodników przeczytaliśmy na temat Lwowa. Zawsze, kiedy tu wrócimy, odkryjemy coś nieznanego, nowego, albo po prostu coś, co poprzednio przeszliśmy obok nie zwróciwszy na to szczególnej uwagi. Bez względu na to, ile przed pierwszą wizytą w tym mieście przeczytaliśmy i tak nas zaskoczy. Co nie zmienia faktu, że od wieków przyjeżdżają tu pisarze i artyści, żeby w swoich książkach, wierszach czy obrazach uchwycić i oddać wąskie uliczki, kolorowe, lekko zaniedbane kamienice i maleńkie kawiarenki wciśnięte w zaułki i bramy. Szkoda zwiedzać Lwów w pośpiechu. Lepiej przysiąść się na chwilę, lepiej przejść go na własnych nogach, zobaczyć mniej, ale za to pełniej, dokładniej. Spacerując przez miasto warto wypatrywać na murach subtelnych zdobień, płaskorzeźb i zakończeń.

Praktycznie każda ze stojących przy rynku kamienic ma swoją historię, misterne wykończenie lub sławne go mieszkańca. Przy rynku stoi też zaliczana do najbardziej niezwykłych budowli we Lwowie kaplica Boimów, będąca jedynym w Europie pomnikiem niemieckiego manieryzmu. Kaplica wygląda jak jedna wielka rzeźba, każdy niemal jej skrawek - zarówno w środku, jak i na zewnątrz - pokryty jest zdobieniami wyrzniętymi w piaskowcu. Całości dopełnia kamienny ołtarz z wyrzeźbionych Chrystusem w Ogrójcu. Teraz możemy sobie jedynie wyobrażać, jak kaplica wyglądała, gdy jej wewnętrzne rzeźby były malowane. Dziś, ta jeszcze na początku XX wieku krytykowana za bezguście budowla, jest wizytówką Lwowa.

W czasie letnich upałów można zażyć trochę chłodu we wnętrzu jednego z wielu kościołów, podziwiając równocześnie wnętrze. Do najciekawszych budowli sakralnych Lwowa należy sięgająca XIV wieku katedra Ormiańska. Jest również dobrym przykładem na wielokulturowość Lwowa - budowla przecież została wzniesiona przez przesiąkniętego bizantyjskimi wpływami genuńczyka i spolonizowanego Żyda, którzy nadali tej świątyni ormiańsko-

katolicką formę. Katedra ormiańska we Lwowie jest wyjątko-

wym zabytkiem, można rzec, w skali całej Europy. Najstarsza część katedry, zbudowana w stylu wschodnioormiańskim pochodzi z XIV wieku. W swoim czasie Lwów był ponoć jedynym miastem świata posiadającym aż trzy katedry - ormiańską, katolicką i prawosławną. Najślynniejsi polscy Ormianie i osoby pochodzenia ormiańskiego to między innymi Ignacy Łukasiewicz, Juliusz Słowacki, Zbigniew Herbert, Krzysztof Penderecki, Jan Lechoń.

W północno-wschodniej części starówki znajduje się kościół oo. Dominikanów pod wezwaniem Bożego Ciała, a obecnie greckokatolicka cerkiew świętej Eucharystii - jeden z najwspanialszych barokowych zabytków Lwowa. Jest łatwo rozpoznawany przez turystów zarówno w dzień jak i w nocy - pięknie podświetlony kolorowymi refleksami. Pierwszy lwowski kościół ojców dominikanów został zbudowany w XIII wieku z drewna. Na początku XV wieku wzniesiono nową, dużą świątynię w stylu gotyckim. W 1742 jej sklepienie pękło i dlatego ją

rozebrano. Z jej wyposażenia ocalało pięć nagrobków z alabastru. Nowy, barokowo-rokokowy kościół wzniesiono w latach 1745/1749-1764 kosztem Józefa Potockiego. Świątynia, wzorowana na kościele świętego Karola Boromeusza w Wiedniu, została wybu-

dowana na planie centralnym. Pośrodku znajduje się eliptyczna nawa, zwieńczona potężną kopułą. Otacza ją wieniec kaplic. Zarówno fasady, jak i wnętrze, zostały ozdobione wielkim bogactwem rzeźb, kolumn, gzymsów i innych detali. Przepych - aż dech zapiera.

Po wyjściu z tego bogactwa architektonicznego warto odechnąć trochę wśród zieleni. Udajemy się więc na Kopiec Unii Lubelskiej, ale o tym już następnym razem.

O czym zapewniam — Wasza Joanna



...ze str. 16

gorączkowo horoskop na najbliższe dni i udaje się po następną pożyczkę do zasobnie wyglądającego kozła, bo tak radzą jej gwiazdy. Do kogóż mam się więc udać ja? Pół - koza? Pół - wodnica? Na ten temat horoskop milczy...

Proszę mi wybaczyć, że skoncentruję się na sobie i pod kątem moim i mojej rodzinie przeanalizuję przepowiednie gwiazd, ale po prostu mam ten temat „oblatany”!

Jako Aquarius często chodzę z głową w chmurach, ale pożyczać nie cierpię niczego, a najbardziej pieniędzy. Pomimo, że fortuna mnie nie rozpieszcza, lubię otaczać się zbytkiem, kupować tłukące się bibeloty lub kolekcjonować miniaturki markowych perfum, które porozstawiane po całym domu, wietrzeją. Fantazja pozwala mi na takie przedsięwzięcia jak np. zaprosić do eleganckiej restauracji dla uczczenia moich urodzin kilkanaście osób (bo przecież nie mogę nikogo pominąć) a później przez miesiąc zadawać się owsianką. Jaki to ogrom wyrzeczenia dla Wodników, wiedzą oni sami, bowiem folgowanie sobie w jedzeniu i piciu to jeden z naszych grzechów głównych...

Marzycielki spod tego znaku – do których należę również ja – bywają w snach sławnymi pisarkami, rozpieszczanymi pięknościami romansującymi na prawo i lewo. Na dworach hiszpańskich pozują jak Maja Goyi - ta naga!. Chętnie widzą się jako piratki dowodzące żaglowcami zapelnionymi wojowniczymi *machos*. Łupią statki na morzu Karaibskim i pławią się w perłach i wszelkich bogactwach. Na marzenia, nawet te najbardziej ekstrawaganckie stać nas jaknajbardziej, wszak nic nie kosztują.

Jako hybryda mam problem w stosunkach z osobnikami płci brzydkiej. Koziorożcowi radzą szczęście z panem-Baranem, a Wodnicy - z Bykiem. Baranów zodiakalnych na swej drodze życia spotkałam, ale żeby zaraz mówić o szczęściu, to gruba przesada. Natomiast „baranów” nazywanych tak w związku z ich pewnymi cechami - znałam wielu, ale też nic z tego nie wyszło. Bykiem był mój pierwszy mąż i mimo, że zalecany w horoskopie dla kozy, po niedługim czasie ja w podskokach, jak to koza, on ciężko za mną jak na byka przystało pobiegliśmy po rozwód. Gdybym od początku wiedziała, że mój drugi małżonek to

Waga, uciekałabym od niego gdzie pieprz rośnie, albowiem według zodiaku to jedna z najgorszych jakie mogą być par! Nie pasuje ani do Wodniczki, ani do Capricornusa, ten najelegantszy i najbardziej „wyważony” ze znaków. Fakt, rozbieżności między nami są. Kiedy mnie się marzy np. bal maskowy, lub chociażby słodkie „sam na sam” mój wspaniałomyślny mąż zaprasza do nas na uroczystą kolację swych dawno niewidzianych przyjaciół, nic mi o tym nie mówiąc! Zadowolony z siebie wchodzi z gośćmi wykrzykując: „zobacz dziubeczkę jaką miłą niespodziankę ci zrobiłem! Oczywiście ja, ten dziubeczek, mam na ten temat całkiem inne zdanie!

Teoria o podobieństwach i doborze znaków w naszym przypadku, jak widać z powyższego, nie funkcjonuje.

Z czytaniem moich cotygodniowych dwóch horoskopów też mam niezły problem i zupełnie nie wiem czego się trzymać.

Oto przykład z ostatniego tygodnia:

Pani Koziorożec gwiazdy zalecają skupić się na własnej karierze i zainteresować otoczeniem oraz sprawami towarzyskimi. Los wręcz pcha mnie w czyjeś ramiona i sugeruje, że mam szukać intymności poza nieformalnym stadłem. Zdrowie stuprocentowe! Samopoczucie idealne! Przyływ energii murowany! A więc najlepszy czas, abym zawarła trwałą związek! A nawet pomyślała o dzieciach, jako, że jestem w najlepszym okresie do spłodzenia geniusza.

A co dla Wodnika? Otóż dowiaduję się, że teraz powinnam gdzieś wyjechać, najlepiej na bezludną wyspę, bo moje związki bliższe i dalsze są poważnie zagrożone i tylko duża odległość może je zbawić. W samotności mam się oddawać kuracji ziołowej (nawet podają, gdzie mam nabyć wspomniane zioła) bowiem jeśli nie zapobiegnę odpowiednio - dopadnie mnie nieokreślona bliżej choroba. W ogóle czarne chmury nade mną, w życiu rodzinnym problemy, w kasie pusto...

Jak się ma rzeczywistość w świetle tych kontrowersji?

Analizując miniony tydzień, muszę wpierw zaznaczyć, iż jestem po wieku prokreacyjnym i żaden cud w postaci już nawet nie geniusza, lecz zwykłego dziecka zdarzyć mi się nie może. Chyba, że gwiazdy sugerowały klon? Przecież to teraz modne...

Bigamii nie myślę popełniać, więc nie mam co rozglądać się za kandydatem i szukać intymności. Mam jej odpowiednią dawkę w domu. Za to energii mi brak. Tak do ścierania przedsięwziętych kurzy, jak i do gotowania dla mającej przybyć na Święta rodziny. Te przyziemne sprawy zabijają we mnie twórczego ducha i nużą codzienną monotonią. Dusza ma potrzebuje wlotów, więc przydałaby się dłuższa wyprawa najlepiej na tropikalną plażę aby choroby się nie czepiały. Ale na to potrzeba sum, jakimi nie dysponuję i to jest ten jedyny punkt, który permanentnie się sprawdza: pustki w kasie!

Pochłonięta zagmatwanymi sprawami wpływu gwiazd na moje losy, zapomniałam o kolacji. Więc od razu, jak Roberto wchodzi w drzwi, atakuję:

- Co z drzwiami do kredensu?

On, jak to w jego zwyczaju, rozpoczyna długą opowieść, z której wynika, że szkło jest już u jednego znajomego, którego znajomy będzie je przycinać.

Sprawa kolacji wobec tak poważnego problemu maleje, właściwie nie istnieje wcale.

Wtorek

Dni coraz piękniejsze! Zielono, ciepło, przyroda nadrabia zimowe lenistwo.

Siedzę sobie nad jeziorem i patrzę, jak suną po jego niebieskiej tafli żagłówki i jachty. Aż roi się od białych żagli.

- Mają ludzie pieniądze! – zaczyna się.

- Ano mają – wyjątkowo zgadza się lewa.

- Jak ja będę miała, to też kupię sobie jacht – marzy prawa.

- Kiedy ty będziesz miała? Nigdy! – sceptycznie zauważa lewa.

- Dlaczego? – chce wiedzieć prawa.

- Dlatego, że ty nie umiesz oszczędzać! Jak tylko masz pieniądze, to zaraz, fru i w podróż! – lewa jest pełna oburzenia.

- Podróżować warto. A czy to za oszczędności ludzie kupują jachty?

- A za co? – pytaniem odpowiada lewa.

- A na przykład piszą powieści. Ja też mogłabym napisać! – entuzjazmuje się prawa.

- Coś ty, kto za pisanie kupił sobie jacht? – dreczy lewa

- Nie tylko jacht, ale i pałac można kupić. Jak ta Rowling!

- E, gdzie ci tam do Rowling! Rowling

.....cd na str 24

PORADY AGNIESZKI I INNE - Agnieszka Reszkowska-Kania**KARNAWAŁ**

Karnawał (Zapusty) okres zabaw, bali, trwający od Trzech Króli (6 stycznia) do Środy Popielcowej. Sam karnawał ściśle kojarzy się jednak z s z a l e ń s t w e m

noworocznym oraz z nadrabianiem strat w zabawach i balach, które wstrzymywał skutecznie okres adwentu. Oczywiście rozpatrując w ten sposób samo istnienie karnawału, równie dobrze można powiedzieć, że jest on przejawem szampańskiej zabawy przed okresem Wielkiego Postu, który poprzedza Święta Wielkiej Nocy. Zwłaszcza na to tłumaczenie wskazuje sama nazwa „karnawał”, ponieważ rozdzielając na odpowiadające człony w języku włoskim, otrzymamy znaczenie pożegnanie mięsa, co jednoznacznie można skojarzyć z zapowiedzą nastania postu.

Geneza karnawału

Nazwa pochodzi od łacińskiego wyrażenia carrus navalis (wóz w kształcie okrętu). Taki wóz „zazwyczaj, prowadził parady w czasie rzymskich bachanalii (uroczystości na cześć Bachusa boga płodów i wina). Odpowiednikiem Bachanalii w starożytnej Grecji były Dionizje. W obu przypadkach był to okres wyuzdanych zabaw przy winie, tańców, biesiad i bali przebierańców i maskarad. Według innej teorii nazwa karnawał pochodzi od łacińskiego słowa carnevale (pożegnanie mięsa, caro - mięso, vale - bywaj, żegnaj), gdyż jest to okres poprzedzający Wielki Post.

W Polsce okres ten często nazywano Zapustami i był to także czas zabaw, hulańek i swawoli, ostatnie trzy dni zapustów to ostatki zwane onegdaj, w niektórych regionach Mięsopestem.

Zwyczaje karnawałowe

Do głównych tradycji karnawałowych należą oczywiście zabawy, bale i parady. Najbardziej znane parady i zabawy tego okresu to karnawał w Rio de Janeiro, w Wenecji oraz na Wyspach Kanaryjskich i w Niemczech. Drugim największym po karnawale w Rio de Janeiro pod liczbą odwiedzających go turystów jest Notting

Hill Carnival w Londynie. Co roku w ciągu dwóch dni przyciąga ponad 1,5 miliona turystów.

Parady odbywają się głównie tuż przed środą popielcową i trwają kilka dni. Jest to okres oczekiwany, często przez cały rok, uczestnicy przygotowują specjalnie na tą okazję stroje karnawałowe niezwykle bogato zdobione, często wyuzdane, mieniające się złotem, przepychem, częstym ich elementem są pióra.

Karnawał w Rio

Najbardziej chyba znanym karnawalem jest brazylijski Karnawał w Rio de Janeiro, zaczyna się w ostatni piątek przed środą popielcową i trwa przez pięć dni. Zaczyna się przekazaniem uczestnikom parady kluczy do miasta i ferii sztucznych ogni, po czym na sambodromie pojawiają się członkowie szkół brazylijskiej samby rywalizujący ze sobą w tańcu przez pięć dni i nocy. Specjalnie na tą okazję uczestnicy parady (i nie tylko) przygotowują specjalne pełne przepychu, często wyuzdane stroje karnawałowe. Rokrocznie do Rio de Janeiro przyjeżdża na karnawał ponad 100 tysięcy turystów. Karnawał kończy się w Środę Popielcową nad ranem wybraniem najlepszej szkoły samby.

Karnawał w Wenecji

Trochę inaczej niż karnawał w Rio wygląda karnawał w Wenecji. Rozpoczyna się on w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i trwa aż do balu na placu Św. Marka we wtorek przed Środą Popielcową. W tym czasie po ulicach przechadzają się ludzie przebrani w stroje karnawałowe. Są to zazwyczaj stroje z XVII/XVIII wieku a nieodzowną ich częścią jest maska.

Karnawał w Warszawie

Warszawa postawiła przede wszystkim na nowoczesną formę zabawy, a dokładniej na liczną organizację koncertów znanych i lubianych zespołów muzycznych i nierzadko także kabaretów. Ilość koncertów organizowanych z inicjatywy miasta jest ogromna, a należ wspomnieć także o mnogości imprez muzycznych organizowanych przez prywatne kawiarnie czy kluby. Zwłaszcza te drugie prześcigają się między sobą ściągając co

większe gwiazdy. Polacy, jak pokazuje doświadczenie, uwielbiają bawić się w plenerze. Mimo że pora roku w czasie karnawału niczym nie przypomina klimatu Rio de Janeiro, to nie przeszkadza to naszym rodakom znakomicie bawić się i cieszyć z okresu karnawałowego. Dlatego też imprezy plenerowe niepodzielnie królują w czasie warszawskiego karnawału. Warszawa szczególnie zwraca uwagę na kreacje karnawałowe i modę. Zauważa się mnogość stylu i nie tyczy się tego tylko bawiących się kobiet, jak się powszechnie przyjęło sądzić, ale także panów. Oczywiście mowa tutaj o balach poza maskaradami czy balami maskowymi. Karnawał warszawski szczególnie kładzie nacisk na trendy mody silnie czerpiąc wzorce z mody amerykańskiej czy włoskiej. Często maski na karnawał, przebrania karnawałowe i temu podobne ściśle odwzorowane są z tych z karnawału weneckiego czy bali w Wersalu. Ogólnie rzecz biorąc poza dystygowanymi balami, na których goszczą gwiazdy estrady, ludzie świata polityki i temu podobnie, prowadzonych jest wiele imprez w bardziej tradycyjnym, na przykład maskowym wydaniu. Także i w Warszawie ogrom lokalni ogłasza się w mediach z ofertą organizacji bali. Zwłaszcza bardzo wiele ofert można znaleźć w Internecie. Wprawdzie większość najatrakcyjniejszych bali jest już zarezerwowanych często już na pół roku wcześniej, jednak przyjeżdżając w karnawale do Warszawy spokojnie możemy się załapać na wymarzoną zabawę. Siłą karnawału organizowanego w Warszawie jest także mnogość wydarzeń nie związanych ściśle z tradycją, ale ogólnie bardzo ciekawych. Organizowane są zajęcia na lodowiskach i po halach czy tego podobne wydarzenia. Najbardziej zbliżone do karnawału są na przykład zajęcia nauki tańca na lodzie na wzór jazdy figurowej. Tutaj także z pomocą przyszło miasto, udostępniając te atrakcje lub całkowicie na zasadzie wstępu wolnego lub za symboliczną opłatą.

Karnawał w Krakowie

Rynek w Krakowie był szczególnym miejscem także imprez karnawałowych.

.....cd na str. 20

....ze str. 19

Pod koniec karnawału organizowano tak zwane ścieżki mięsopusta. Związane było to oczywiście z nastaniem postu, a mięsopust to nic innego jak słomiana kukła, którą wcześniej obnoszono po licznych uliczkach i placach Krakowa. Miasto to do dzisiejszego dnia jest centrum szaleństwa karnawałowego. Ogólne tradycje wyrastające z bardzo dużej liczby studentów i młodych ludzi sprzyjają szampańskiemu spędzaniu karnawałowego czasu. Mnogość organizowanych imprez zarówno zamkniętych jak ogólnodostępnych jest tak duża, że każdy może wybrać po kilka, które będą mu odpowiadać. Zwłaszcza wcześniej wspomniani studenci lubią się w organizacji i uczestniczeniu w zabawach karnawałowych. Nie można oczywiście przyjąć, że tylko studenci biorą czynny udział w zabawach. Prawdą jest, że całe społeczeństwo krakowskie hucznie bawi się w okresie karnawału. W Internecie, gazetach i innych mediach pełno jest ogłoszeń firm i lokali gastronomicznych. Kraków żyje sylwestrem. Z ogromnej wcześniej oferty ogłoszeń można wybrać nie tylko zwykłe zabawy czy bale, ale także różnego

rodzaju maskarady, bale przebierańców czy bale z zabawami, konkursami i tak dalej. Społeczność Krakowa uwielbia się bawić także na imprezach plenerowych. Bardzo często organizowana są takie na rynku krakowskim. Na rozkładanej w sąsiedztwie sukiennic scenie występują artyści związani z muzyką, kabaretem czy teatrem. Czasami zdarzają większe wydarzenia na krakowskich błoniach, które ściągają tysiące ludzi. Warto wspomnieć przy okazji Krakowa także rzesze turystów lub po prostu przyjezdnych z całej Polski ale także z zagranicy. Przyjeżdżają oni, ponieważ doceniają klimat panujący w tym mieście, a wcześniej wspomniana bogata oferta i związany z tym szeroki wybór imprez potęguje jeszcze bardziej tą sytuację.

Wiele bardziej atrakcyjnych lokali czy imprez jest zarezerwowanych długo przez okres karnawału, nie rzadko wszystkie miejsca zostają zarezerwowane jeszcze na jesień wcześniejszego roku. Niewątpliwie Kraków ze swoimi uliczkami, stylowymi kamienicami i unikalnym społeczeństwem oraz rzeszą międzynarodowych turystów jest miejscem magicznym, które sprzyja

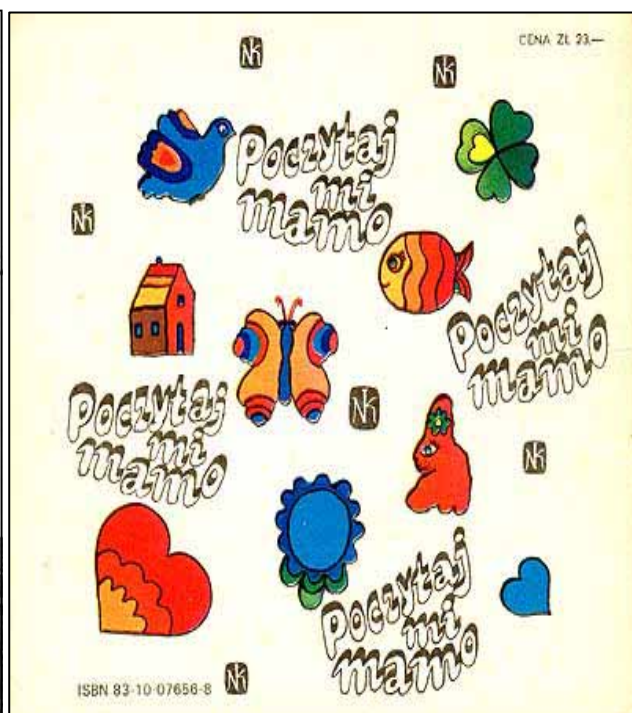
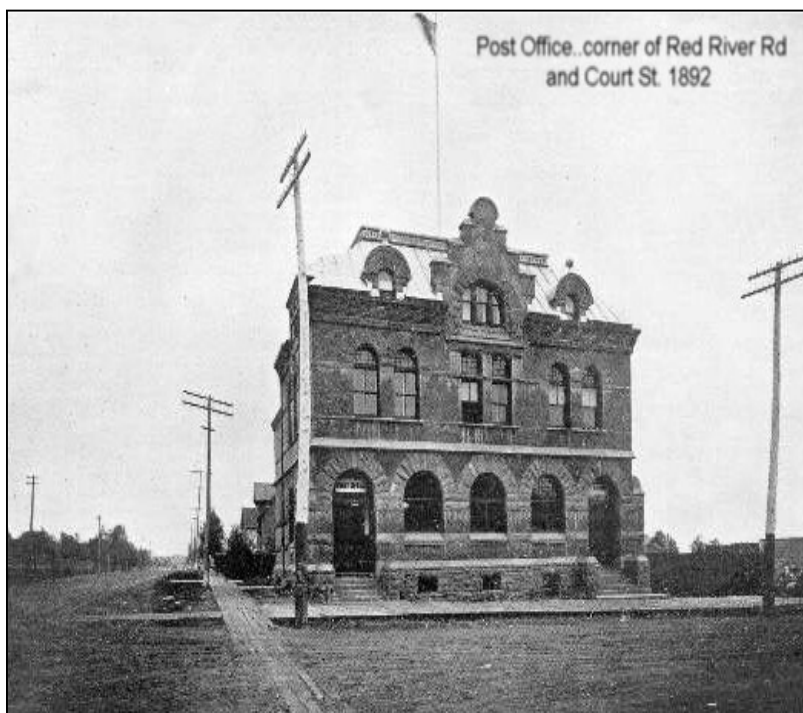
dobrej zabawie i dzięki temu co roku ściąga co raz większą liczbę ludzi, między innymi w okresie karnawału.

Także władze miasta zauważyły potrzebę szerszej popularyzacji imprez karnawałowych w mieście. W tym roku przygotowano ponad czterdzieści dużych wydarzeń przy udziale miasta. W skład tych wydarzeń poza koncertami plenerowymi i w salach organizowane są barwne parady i pochody, seanse i tradycyjne bale kostiumowe. Same obchody karnawałowe rozpoczęły się już wpisując się w tradycję Parady Karnawałowej, w której wzięło udział ponad trzystu aktorów, figur i modeli postaci związanych z polskimi zapustami. Dodatkowym atutem zabaw karnawałowych Krakowa, jest udostępnianie z inicjatywy miasta wielu wydarzeń w formie wstępu wolnego, co dodatkowo podnosi atrakcyjność krakowskiego karnawału.

Agnieszka Reszkowska-Kania

KLUB NOSTALGIA z THUNDER BAY

KLUB NOSTALGIA





WALDI

ASTROPROGNOZA

Styczeń 2010

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Chcesz być dla wszystkich miły i starasz się zachować przyjazne relacje z wszystkimi. Będzie Ci ciężko zrozumieć innych ludzi, którzy Cię od siebie odpychają. Dlatego powinieneś odchodzić od takich ludzi a nie starać się do nich zbliżyć. W finansach wiele chcesz, ale nic nie robisz na tym polu by to mieć. Więc zacznij działać a wtedy gwiazdy będą Ci sprzyjać w finansach. W rodzinie, wszystko co wydaje się być ciężarem, zacznie się prostować. Nie lękaj się niczego, bo te lęki są bezpodstawne, powodują tylko twoją blokadę na nowe możliwości jakie staną przed Tobą. W miłości idziesz do przodu, i jest coraz lepiej. Naucz się być kochanym/nym. Pozwól sobie na przyjemności i nie patrz na to co kto myśli o Tobie. Najlepsze miesiące dla Ciebie to marzec, kwiecień listopad. Uważaj na kłamców w maju.

WODNIK (21.01.-19.02.)

Dysponować będziesz potężną siłą psychiczną, a szczególnie siłą woli, a jednocześnie doświadczasz spadku twojej witalnej energii. Ten rok będzie dla Ciebie rokiem zmian. W finansach sporo ciekawych informacji, które możesz wykorzystać na swoją korzyść. W pracy staraj się komunikować z ludźmi, gdyż dzięki temu będzie możliwe uznanie. Sprawy które są dla Ciebie bardzo ważne trzymaj w tajemnicy. W domu oczekuj pozytywnych zmian. Może pojawić się nowy członek rodziny. Czekaj Ci zmiana miejsca zamieszkania lub częste podróże i wyjazdy na łono natury. W miłości nie reaguj zbyt emocjonalnie, postaraj się na luzie traktować niektóre sprawy. Zbyt poważne podejście do niektórych rozmów z Twoją miłością mogą okazać się destrukcyjne. Szczęśliwe miesiące to styczeń, maj i wrzesień. wrzesień lipcu uważaj na swoje zdrowie.

RYBY (20.02.-20.03.)

Jasno dostrzegasz błędy które do tej pory popełniałeś. Nie powinieneś jednak wracać do przeszłych zdarzeń, tylko z ufnością patrzeć na przyszłość w 2010 roku. Najważniejszym Twoim zadaniem w tym roku jest zaufanie sobie, swojej intuicji. Nie zapominaj przy tym by stać mocno na Ziemi. W finansach do połowy roku może nastąpić poprawa na lepsze. Otwórz swój umysł na nowe pomysły w sprawach finansowych. Pomysły te realizuj z osobami z Twojego otoczenia. W rodzinie kwestie finansowe znajdą szybkie rozwiązanie. Jeśli chcesz być kochanym postaraj się o okazywanie uczuć drugiej osobie. Im mniej oczekujesz tym więcej dostaniesz. Miesiące szczęśliwe dla Ciebie to lipiec, wrzesień i grudzień. w marcu uważaj na zdrowie.

BARAN (21.03.-20.04.)

Samopoczucie w 2010 roku będzie ci dopisywać, będziesz bardzo aktywny. Będzie ci się zdawało, że jesteś niezastąpiony. Nie zapomnij jednakże nie jesteś w stanie zrobić wszystkiego. Będziesz zmuszony poprosić kogoś o pomoc w bardzo ważnej sprawie związanej z twoją pracą. Poprawią się znacznie Twoje relacje z ludźmi. Odnowisz stare znajomości z dawnych lat. w finansach możesz liczyć na dobre operacje finansowe ale dzięki osobie z Twojego otoczenia. Ważne dla Ciebie sprawy zachowaj w tajemnicy. W pracy będziesz cieszyć się dobrą opinią. Nie możesz bać się odpowiedzialności za swoje czyny. W rodzinie dojdzie do odkrycia tajemnicy. Dowiesz się kto Cię okłamy-

wał tak długo. W miłości ni będzie się wszystko układać po Twojej myśli. Więcej zyskasz jeśli zdecydujesz się na ustępstwa. Szczęśliwe miesiące to kwiecień, maj i listopad. W sierpniu uważaj na pokusy związane z płcią przeciwną.

BYK (21.04.-20.05)

Nareszcie potrafisz całkowicie wyciszyć umysł i myśleć konstruktywnie. Skup swoją uwagę na jednym i swoje zadania realizuj w zgodzie z hierarchią wartości. W finansach nie wiesz do końca do czego dążysz, za czym gonisz, dlatego też ciągle coś Ci umyka. Nie żyj złudzeniami, gdyż rok 2010 będzie rokiem złudzeń i nierealnego stąpania po Ziemi. W pracy, mnóstwo niejasnych sytuacji. W rodzinie z pozoru będzie układać się dobrze, ktoś jednak będzie próbował Cię oszukać więc uważaj. W miłości powinieneś wnieść trochę zmian i niektóre sprawy podejmować samotnie. Idź za głosem intuicji, ona podpowie Ci co dla Ciebie będzie dobre. Spontaniczność będzie główną cechą która będzie Cię charakteryzować w tym roku. Szczęśliwe miesiące to sierpień, wrzesień i listopad. Uważaj na początek roku byś zbyt optymistycznie nie podchodził do spraw związanych finansami.

BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06)

Prawie wszystko czego się tkniesz będzie Cię kosztować trochę wysiłku. Na początku roku możesz przyciągać do siebie trochę trudności i przeciwności. Zmieni się jednak twoje nastawienie w połowie roku. Zauważysz wtedy że Ci którzy są optymistami osobami walczącymi o swoje- mogą coś zyskać w życiu. Przybierzesz taką postawę i będziesz mógł kreować swoją przyszłość. Do połowy roku staraj się żyć oszczędniej i przeczekaj nieciekawą koniunkturę. W pracy ktoś bardzo życzliwy Twojej osobie wskaże Ci kierunek do osiągnięcia ważnego celu. W miłości naucz się milczeć i słuchać. Więcej na tym zyskasz niż na buncie słownym. Jeśli jesteś samotną osobą czas wiosenno – letni przyniesie Ci upragnioną miłość. Daj ponieść się emocjom i nie kapituluj na wstępie znajomości, bo kto wie co jeszcze nam los miłego przyniesie z nowo poznaną osobą. Szczęśliwe miesiące to marzec, listopad, i grudzień. W sierpniu uważaj na zło-dziei w podróży.

RAK (22.06.- 22.07.)

Dlaczego wracasz do tego co było ,do tego co Ci się nie udało? Nowy Rok rozpocznieś od takich przemyśleń, pamiętaj jednak by w szybkim czasie skierować swoją energię na przyszłości nie przeszłości. Przed Tobą wiele pozytywnych zmian. Nie pozwól by trzymał Cię Twój lęk przed przyszłością. Jest on irracjonalny i blokuje Cię w kwestiach dokonywania ważnych życiowych decyzji. W finansach dobre okazje na podniesienie poziomu życia. Otworzysz jakiś kanał, przez który będą spływać pieniądze. W pracy stabilność i brak zmartwień. W rodzinie zaczniesz prowadzić różne gierki emocjonalne, które mogą Ci tylko zaszkodzić. Staraj się rozmawiać z bliskimi i rozumieć to co do Ciebie mówią. Lepiej się rozluźnij i nie rób problemów z niczego. Możliwe, że nie będziesz umiał zadbać o uczucie, które Cię łączy z bliską Ci osobą. Będziesz musiał uzewnętrznić swoje myśli dla drugiej osoby. Najlepsze miesiące dla Ciebie to lipiec, sierpień i grudzień. Uważaj na kwiecień gdyż możesz w domu zostać o coś posadzony, czego nie zrobiłeś. Wtedy ważne będzie dyplomatyczne podejście do sprawy.



WALDI

ASTROPROGNOZA

LEW (23.07.-23.08.)

Zaufaj bardziej sobie i pierwszej pojawiającej się myśli. Dalsze analizowanie sytuacji spowoduje kolejne problemy i niejasności. W finansach w tym roku pozwól sobie na większy rozmach. Będzie coraz więcej gotówki przy Tobie, pamiętaj byś dobrze je zainwestował. W pracy skup się raczej na realizacji starych zadań gdyż w dalszym ciągu będziesz mógł z nich w jakiś sposób korzystać. Pomysł na większe pieniądze może podsunąć Ci kobieta, którą dobrze znasz. W rodzinie dojdiesz do wielu porozumień między ich członkami. w miłości kieruj się tylko i wyłącznie sercem - nie rozumem. Dzięki temu otworzą Ci się oczy i zrozumiesz kto jest Twoja miłością. Najlepsze miesiące dla ciebie to luty, kwiecień i październik. Uważaj w styczniu gdyż możesz dojść do dziwnych wniosków. Przeczekać te myśli gdyż już w lutym znikną one z Twojej głowy.

PANNA (24.08. - 22.09.)

Dużą rolę będzie odgrywać Twoje najbliższe otoczenie. Staraj się być w dobrych kontaktach z ludźmi. Będziesz potrzebować czyjejs pomocy by usamodzielnąć się w jakiejś dziedzinie życia. Naucz się dyplomatycznego podejścia do wielu spraw, dzięki temu zyskasz więcej. W finansach stabilność. Za to w pracy masz szansę pięć się po szczeblach kariery. Pamiętaj jednakby nie brać zbyt wiele na swoje barki gdyż może ucierpieć z tego powodu osoba na której Ci zależy. W rodzinie musisz uważać na jakiegoś przyjaciela, który za Twoimi plecami będzie Cię obgadywał. w miłości wiele wątpliwości, niepewności. Jeśli dyplomatycznie podejdziesz do problemu- wyklaruje się jasno sytuacja i rozwiązanie tego problemu. Dobre miesiące dla Ciebie to październik, listopad. W maju uważaj na podróże.

WAGA (23.09.-23.10.)

Początkowe miesiące będą Cię osłabiać. Będzie to czas zadumy i refleksji nad swoim życiem. Zminimalizuj wysiłki i odpocznij przez chwile- rozwiązania znajduje się same dzięki Twojemu spokojowi. Zaufaj losowi. W finansach za to będzie Ci się układać dobrze. Rok ten przyniesie wiele pozytywnych zmian, możliwa podwyżka czy zmiana pracy na korzystniejszą. Pojawi się również szansa z przeszłości w pracy. Głupota byłoby nie skorzystać z oferty. W rodzinie pozalatwiasz w tym roku wszystkie sprawy urzędowe które się ciągną już od dłuższego czasu. Graj w gry losowe gdyż mogą Ci one przynieść dodatkowe pieniądze- pamiętaj jednak o umiarze. W miłości szukaj porozumienia. Rozmowa będzie najlepszym rozwiązaniem. Najpomyślniejsze miesiące dla Ciebie to maj i czerwiec. W sierpniu uważaj na nieżyczliwych ludzi w pracy.

SKORPION (24.10.-22.11)

Masz doskonałą intuicję i łatwość przyswajania informacji. Twoja podświadomość naprowadzi Cię na dobrą ścieżkę. Wystarczy, że pomyślisz o czymś, czego pragniesz, a zobaczysz jak w krótkim czasie te pragnienia się spełnią. Jest to Twój sposób na życie w roku 2010. Zapamiętaj to a będziesz mógł te umiejętności wykorzystywać w przyszłości. Uważaj by na początku roku Twoje wydatki nie były większe niż Twoje przychody. Zaczynasz intuicyjnie podchodzić do zarobków i znajdziesz sposób na zarobienie większych pieniędzy. pieniądze racy wiele spraw wymaga uporządkowania. Inni będą się dostosowywać do Ciebie i do Twoich upodobań. W miłości lekkie

Styczeń 2010 ciąg dalszy problemy z porozumieniem się. Ale mimo tego miłość będzie rozkwitać. Szczęśliwe miesiące to styczeń, luty i maj. Uważaj w październiku na fałszywych ludzi.

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Niemal każdego będzie odbierać jako wroga i potencjalne zagrożenie dla Ciebie. Nie reaguj na osoby zbyt nerwowo gdyż nic tym nie zyskasz a raczej powiększy się grono Twoich wrogów. Będziesz mieć wiele okazji na wypłynięcie na powierzchnię- skorzystaj z nich i odstaw lęk na dalszy plan. Gdy doprowadzisz dętego zaczniesz się liczyć na planie zawodowym i rodzinnym. Potrzebne jest tylko odważne wyjście na przód. w finansach wróci okazja zarobienia większych pieniędzy- nie panikuj- uda Ci się. W rodzinie i miłości rozwiążą się problemy z którymi od dłuższego czasu nie mogłeś sobie poradzić. Sierpień, wrzesień i grudzień to Twoje miesiące szczęścia. w lutym uważaj na kłótnie w domu, pamiętaj byś nie powiedział coś czego potem będziesz żałować.

Przysłowia na Boże Narodzenie i Nowy Rok



Przysłowie (łacińskie adagium lub proverbium) to krótkie zdanie zaczerpnięte ze źródeł literackich lub ludowych i utrwalone w tradycji ustnej, wyrażające jakąś myśl ogólną, sentencję, często o charakterze dydaktycznym.

Wiele przysłów jest związanych z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem. Oto niektóre z nich:

"Boże Narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie",
 "Gdy ciepłe Gody, na Wielkanoc lody",
 "Na pasterkę po wodzie, rezurekcja po lodzie",
 "Choinka po wodzie, jajko po lodzie",
 "Jak na Boże Narodzenie taje, rzadkie będą urodzaje",
 "Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała, w polu pociecha mała",
 "Gdy w Boże Narodzenie pola są zielone, na Wielkanoc będą śniegiem przyprószone",
 "Jeśli na polu czarno, gdy się Chrystus rodzi, to będzie białe na łanie, kiedy Chrystus Zmartwychwstanie",
 "Gdy na Nowy Rok pluta, ze żniwem też będzie pokuta",
 "Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty dodaje",
 "Nowy Rok pogodny - zbiór będzie dorodny",
 "Nowy Rok pochmurny, zbiór będzie durny",
 "Nowy Rok jaki, cały rok taki".

A stare łacińskie przysłowie mówi: Annus superior - semper melior - "Rok miniony zawsze lepszy".

Do napisania, a właściwie zebrania tych przysłów skłoniło mnie zdanie Blaise Pascala: "Piękniej jest wiedzieć cokolwiek o wszystkim niż wszystko o jednej rzeczy".

Zbigniew Domosławski

Wyszukała L. Michalak



5 maja, 1940 roku. Lida.

Wczoraj miałem ja służbę przez całą dobę. A dzisiaj wyspałem się należycie i zapisuję to wszystko, aby nie zapomnieć. Postanowiłem prowadzić te „Zapiski” według planu. A plan mój jest taki: zbierze się trochę interesujących rzeczy, to je zanotuję i już. Może to stanowić bardzo ważny materiał historyczny, a tak samo filozoficzny. Mam nawet zamiar przerobić to w przyszłości na bardzo wielką powieść. Taką, na przykład, jak „Wojna i pokój” Tolstoja. Czytałem ja ją trochę. Ale bardzo nudna i marnie napisana. W ogóle, uważam, że nic nie jest warta. Bo i po francusku dużo w niej gadają, i są tam różne kapitalistyczne pasożyty. Co w tym może być dla nas ciekawego? Sama ciemnota, głupota i zabobony. Nawet modlą się tam i o Bogu często wspominają. Poza tym różnych głupich hrabiów i książąt wysławia. Ja zaś napiszę o naszej niezwyciężonej Armii Czerwonej, o jej zwycięstwach, o moich bohaterskich czynach i o naszym wielkim wodzu STALINIE. To dopiero będzie wspaniała powieść! Służbę objąłem ja wczoraj w dzień i rozstawiłem warty, aby ochronić koszary i socjalistyczny majątek przed zamachami kapitalistycznych agentów. Wartownia jest tuż przy koszarach i ja, jako dowódca warty, miałem przy niej osobny pokój. Czas leciał. W nocy ja wiele razy warty sprawdzałem i czujnie stałem na straży armii. Dopiero o godzinie trzeciej nad ranem posłyszałem ja wystrzał. Potem drugi. Wziąłem ja dwóch bojców z wartowni i pobiegłem dowiedzieć się, co się stało?... Strzelał posterunkowy numer czwarty, przy składzie prowiantowym w pobliżu koszar. Przybiegliśmy tam, a wartownik wali z karabina do góry. Potem pytam ja wartownika:

– O co chodzi?
 – Sabotażysta jakiś, albo złodziej, włazi na lipę i innym daje stamtąd sygnały! Rzeczywiście obok magazynu prowiantowego duża lipa stała i nawet jakby poruszenie jakieś w gałęziach u góry drzewa było słychać.
 – Zejdz, reakcjonisto! – krzyknąłem ja groźnie. – Zejdz natychmiast, bo zestrzelimy!
 Nikt z lipy nie odpowiedział. Więc ja latarką świecić zacząłem. Ale wysoko. Nic dostrzec nie można, bo światło w gałęziach gubiło się. Ja znów krzyknąłem:
 – Zejdz, faszysto, po dobru, bo koniec ci będzie na tej lipie!
 A tam cicho. Wtedy kazałem ja dać ognia po lipie. Więc bojcy zaczęli po niej z karabinów pruć a ja z pistoletu. Tylko gałęzie i liście w dół leciały, ale nikt nie spadł.
 Potem wydałem ja rozkaz bojcom leżeć na lipę i tamtego drania za nogi w dół ściągnąć.
 Bali się bardzo, ale poleżli. Rozkaz musieli wykonać. Łazili oni po tamtej lipie chyba z godzinę czasu. Krzyczeli, gałęzie trzęśli. I nic...
 Tymczasem rozwidniło się. Całą lipę widać, ale nikogo na niej nie ma.
 Powiadam ja do wartownika:
 – Coś tobie w głowie się pokręciło! Widzisz, że nikogo na lipie nie ma.
 – Ale był – powiada. – Był i innym sygnały dawał.
 – Jakże sygnały?
 – Świsłał po cichu. Ale ja wyraźnie słyszałem... O, proszę posłuchać... Znów świszcze!
 Stoje ja przy nim i uważam. Z początku nic nie słyszałem. A potem rzeczywiście świsty rozległy się. Patrząc ja na wartownika i dostrzegłem, że to u niego w nosie świszcze, a nie na lipie.
 Rzeczywiście, tak ono i było. Zrugąłem ja wartownika odpowiednio i poszedłem. Napisałem szczegółowy raport o powodzie urządzenia fałszywego alarmu i w południe służbę zdałem.
 Pierwszy maja obchodziliśmy bardzo uroczyście. Całe miasto było udekorowane czerwonymi flagami i wszędzie wisiały portrety naszego wielkiego WODZA Stalina. Były też portrety Lenina a nawet Marksa, ale rzecz jasna, mniejsze i mniej ich było. Bo cóż oni znaczą wobec NIEGO! Owszem, oni też są wielcy i zasłużeni wobec proletariatu i ludzkości. Ale nie ma takiej

wielkości na świecie, która by nawet w przybliżeniu stanowiła coś w stosunku do NIEGO!

W dzień była defilada wojskowa i pochody związków robotniczych, urzędów, oraz szkół. I zauważyłem, że ludność miejscowa coraz więcej kocha naszą wielką Rosję i Stalina. Tyle nieśli różnych sztandarów i transparentów z proletariackimi hasłami. Na przykład: CHWAŁA WIELKIEMU STALINOWI! – IMIĘ STALIN – GWARANCJĄ POKOJU, WOLNOŚCI I DOBROBYTU! Tak, i burżuazja zaczyna po trochu uświadamiać sobie potrzebę wprowadzenia socjalizmu stalinowskiego. Inaczej nie może być! Wieczorem poszedłem ja na mityng do klubu kolejowego. Tam można było wejść tylko członkom klubu, kolejarzom, oficerom i niektórym zaproszonym gościom. Po drodze do mnie Lipa zbliżył się. Zobaczyłem ja: pijany zupełnie. Ale trzymał się na nogach dobrze. Nie każdy by dostrzegł nawet, że jest pijany.
 – Winszuję z naszym proletariackim świętem! – krzyczy do mnie.
 A ja mu odpowiadam:
 – Długo musieliście czekać, żeby wam pozwolono to święto obchodzić.
 – Dlaczego? – spytał.
 – No jakże – powiedziałem. – Dopóki nas tu nie było, to kapitaliści na pewno nie pozwalali wam w tym dniu świętować. Chyba jeszcze większe normy pracy nakładali.
 – Ot, ty i mylisz się – powiedział. – I bez was my to robotnicze święto obchodzili. I to jeszcze jak!... Teraz to i popatrzeć nie ma na co.
 Dziwnie było mi to słyszeć, ale niech tam gada. Chyba pamięć zawiodła go po wódce. Bo wychłał on dzisiaj chyba z wiadro gorzały.
 Lipa spytał mnie:
 – Dokąd idziesz?
 – Na mityng – powiedziałem. Będą różne ciekawe rzeczy gadać. Jeden mówca, specjalnie na ten dzień, nawet z Moskwy przyjechał do Lidy.
 – To i ja z tobą – rzekł Lipa. – Jestem ciekaw, jak u was takie mityngi urządzają.
 Nie bardzo mi się chciało z nim iść, ale nie wypadało odmówić. Więc poszliśmy razem.
 Ludzi zebrano się dużo. Pełna sala. I tu nasi proletariacy wodzowie na portretach wiszą i różne takie robotnicze
 ...cd na str. 24

....ze str. 23

hasła widać. Słowem: bardzo pięknie i uroczyscie. Zaczęli różni mówcy na estradę wychodzić i pięknie o naszym wielkim Związku Radzieckim i o jego wodzu, Stalinie, mówić. Orkiestra też była i często „Internacjonal” grała. Jeden mówca bardzo długo i składnie omawiał obecną sytuację na świecie. Wyjaśnił należycie podłą, zaborczą politykę krwawych angielskich imperialistów... tych podżegaczy wojennych i eksploatatorów setek milionów ludności w koloniach. Udowodnił, że Anglicy są i od wieków byli pasożytami świata. Powiedział, że na wyspie swojej nawet zboża nie chcą siał, lecz sprowadzają z kolonii, bo nie chcą pracować uczciwie. A całe ich zajęcie, to znęcanie się nad robotnikami, polowanie na lisy, picie w barach i urządzanie giełd pieniężnych. Poza tym wywołują nieustannie wojny, żeby i na tym zarobić. Zakończył on swoją mowę tak: „Są w angielskim hymnie narodowym słowa, że nigdy Anglik nie będzie niewolnikiem; że zawsze będzie panował nad innymi narodami i że wszyscy będą mu służyć i bać się.

Ale to się skończy wkrótce. Jest rzeczą wielkiego rosyjskiego narodu powetować ludzkości tę krzywdę, którą jej przez stulecia wyrządziła Anglia. Za to musi ją spotkać ciężka i słuszną kara. Bo wrzód ten musi być wypalony na zawsze i bez śladu z ciała ludzkości, aby go nie wyniszczał i nie zatruił!”

Mowa ta nam wszystkim najwięcej się spodobała i długo krzyczeliśmy: brawo! i oklaskiwali mówcę.

Niedługo przed zakończeniem mityngu wyszedł na estradę politruk, i opowiadał nam bardzo wzruszająco o prawach i obowiązkach obywateli sowieckich. Długo porównywał je z prawami innych obywateli państw kapitalistycznych. I zrozumieliśmy, że tam są nie prawa, lecz całkowite bezprawie, terror i wyzysk. Tylko my, szczęśliwi obywatele Związku radzieckiego, cieszymy się swobodą, o jakiej nawet pojęcia nie mają obywatele państw burżuazyjnych.

W pewnej chwili politruk zwrócił się do sali i spytał:

– Kto mi powie, jaki jest obowiązek dobrego żołnierza Armii Czerwonej?

Z sali ktoś powiedział głośno:

– Bić wrogów Rosji Sowieckiej w każdym czasie i w każdym miejscu!

– Słusznie! – potwierdził jej słowa

politruk.

Rozległy się oklaski i brawa.

– A kto mi powie, jaki jest obowiązek dobrego komunisty lub komsomolca?

– Być wiernym towarzyszowi Stalinowi oraz partii i posłusznie wykonywać ich rozkazy! –

krzyknął z głębi sali jakiś cywil.

– Słusznie! – potwierdził politruk.

Znów rozległy się oklaski i brawa.

– A kto mi powie – rzekł dalej politruk – jaki jest główny obowiązek prawdziwej sowieckiej kobiety?

Na sali milczeli, bo niełatwo zgadnąć

albo zrozumieć. Przecież obowiązków

tych jest немало. A tu trzeba krótko odpowiedzieć w taki sposób, żeby do więzienia albo do łagru nie trafić. Ale po dłuższym milczeniu całej sali politruk powiedział sam:

– Najważniejszym obowiązkiem prawdziwej sowieckiej kobiety jest: wychować swe dzieci na wiernych synów Josifa Wissarionowicza Stalina.

Cała sala rozbrzmiewała od oklasków, które trwały bardzo długo. Potem mówca spytał:

– A jaki jest obowiązek prawdziwego mężczyzny?

I tym razem wszyscy milczeli. Rzecz jasna, każdy człowiek chce żyć i to żyć na wolności, nie zaś w łagrze. Nagle odezwał się Lipa, który stał obok mnie:

– Dobrze zapinać rozporek.

Ja struchlałem. Na sali milczenie. A Lipa czka i pyta jakiegoś lejtnanta:

– Dobrze mu powiedziałem?... Co?...

Na szczęście nie wszyscy go słyszeli i nie wszyscy zrozumieli, co powiedział. Bo to można by i za kpiny kontrrewolucyjne uznać. Jakiś kapitan NKWD nawet już nim się zainteresował i spytał mnie:

– Kto to taki?

– Pijany robotnik kolejowy – powiedziałem. Ucieszył się ze święta i wolności, więc upił się i coś tam mamrocze.

Zacząłem ja od Lipy odsuwać się, żeby nie zapodejrzano mnie, że go znam. Czy można wiedzieć, kto jego słowa słyszał i jak je zrozumiał? Na szczęście mówca znów zabrał głos i sprawę sam wyjaśnił:

– Prawdziwy sowiecki mężczyzna musi być zawsze gotów (w tym miejscu Lipa pewnie coś bardzo paskudnego powiedział, bo wszyscy zaczęli od niego odsuwać się) oddać swe życie i pracę dla dobra Związku Radzieckiego!

Cała sala długo oklaskiwała politruka. Ja też waliłem w dłonie z całych sił. A

jednocześnie boczkiem, boczkiem, ku wyjściu kierowałem się, aby jak najprędzej znaleźć się dalej od Lipy. Bardzo ja żałuję, że u Lipy mieszkam. Zdawałoby się, że powinien być porządnym człowiekiem i uczciwym robotnikiem. Ale, jak widać, jest on zupełnie głupi. Jestem pewien, że niedługo on się tu uchowa i że wyślą go na przeszkolenie tam, gdzie dla podobnych elementów miejsca są przygotowane.

Jednak tym razem Lipa nie wpadł.

Chociaż późno było, ale wrócił do domu. Idąc, jakąś polską piosenkę śpiewał. Ja czym prędzej światło zgasilem i udałem, że śpię. Bałem się, że może do mnie zajść. Bardzo to niebezpieczny człowiek! cdn

....ze str. 18

to jest Rowling! – ucina lewa.

- No dobra, nie Rowling, ale nasza Grochola to sobie już drugi dom buduje z pisaną – prawa też chce wykazać się znajomością rzeczy.

- Może to i prawda, ale od pisaną tylko tylek boli – próbuję godzić prawą z lewą.

Ale nie dają za wygraną. Są wyjątkowo zgodne:

- W twoim wieku nie robi się kariery – zauważają cynicznie. - - -

W jakim wieku? W jakim wieku?

Czwartek

Przyszły moje koleżanki. Boguśka i Katarzyna. Kawka, herbatka, bla, bla, bla gadu, gadu. Trochę o ciuchach, trochę o wnukach, dzieciach, eks-mężach. No i o moim, którego mi zazdrości. Bo one są samotne. Roberta wychwalają pod niebiosa, dobrze, że go nie ma, bo by dostał skrzydeł i pofrunął.

Temat o mężczyznach, jest rozległy, jak rzeka. Ja, jako doświadczona, bo mam drugiego męża gadam, jak najęta. Historie dokumentuję zdjęciami.

- O, tu macie mojego pierwszego męża, a to, jak byłem z delegacją w Polsce. A to? To ja. W białym futerku, białej czapce, z białą mufką. Wszystko z królika. Do tego białe kapce. Zakopiańskie!

- Ile ma lat to zdjęcie? – pytają.

Ciekawskie!

- O cztery mniej niż ja! – odpowiadam. Niech sobie obliczają.

cdn

PERCEPTION /PERCEPCJA

...Something To Think About. .../ Coś do zastanowienia się.



Joshua Bell

Washington, DC, Metro Station on a cold January morning in 2007. The man with a violin played six Bach pieces for about 45 minutes. During that time approx. 2 thousand people went through the station, most of them on their way to work. After 3 minutes a middle aged man noticed there was a musician playing. He slowed his pace and stopped for a few seconds and then hurried to meet his schedule.

Washington, DC, Stacja metra podczas mroźnego poranka w styczniu 2007 roku. Mężczyzna gra na skrzypcach sześć utworów Bacha przez około 45 minut. W tym czasie przeszło przez stację około 2 tysiące ludzi, większość z nich w drodze do pracy. Po 3 minutach mężczyzna w średnim wieku zauważył muzyka, zwolnił krok, zatrzymał się na kilka sekund i w pośpiechu odszedł.

4 minutes later: / 4 minuty później:

The violinist received his first dollar: a woman threw the money in the hat and, without stopping, continued to walk.

Skrzypek otrzymuje pierwszego dolara: kobieta rzuca pieniądze do czapki i bez zatrzymania się idzie dalej.

6 minutes: / 6 minut:

A young man leaned against the wall to listen to him, then looked at his watch and started to walk again.

Młody mężczyzna oparł się o ścianę, aby go posłuchać, spogląda na zegarek i odchodzi.

10 minutes: 10 minut:

A 3-year old boy stopped but his mother tugged him along hurriedly. The kid

stopped to look at the violinist again, but the mother pushed hard and the child continued to walk, turning his head all the time. This action was repeated by several other children. Every parent, without exception, forced their children to move on quickly.

3 letni chłopczyk zatrzymał się, ale jego mama pociągnęła go w pośpiechu. Chłopczyk zatrzymał się ponownie, aby popatrzeć na skrzypka jeszcze raz, ale matka popchnęła go mocno, chłopczyk odszedł oglądając się cały czas. Takie zachowanie zostało powtórzone przez wiele dzieci. Wszyscy rodzice bez wyjątku zmuszali swoje dzieci, aby szły w pośpiechu.

45 minutes: / 45 minut

The musician played continuously. Only 6 people stopped and listened for a short while. About 20 gave money but continued to walk at their normal pace. The man collected a total of \$32.

Muzyk grał bez przerwy.

Tylko 6 osób zatrzymało się na krótki czas. Około 20 dało pieniądze, idąc w normalnym tempie. Mężczyzna zebrał w sumie 32 dolary.

1 hour: 1 godzina:

He finished playing and silence took over. No one noticed. No one applauded, nor was there any recognition. No one knew this, but the violinist was Joshua Bell, one of the greatest musicians in the world. He played one of the most intricate pieces ever written, with a violin worth \$3.5 million dollars. Two days before Joshua Bell sold out a theater in Boston where the seats averaged \$100.

This is a true story. Joshua Bell playing incognito in the metro station was organized by the Washington Post as part of a social experiment about perception, taste and people's priorities.

Skrzypek przestał grać i zapadła cisza. Nikt tego nie zauważył. Nikt nie klaskał, nawet nie otrzymał jednego słowa uznania.

Nikt nie wiedział o tym, że ten skrzypek to był Joshua Bell, jeden z najwspanialszych muzyków na świecie. Grał jedno z najbardziej skomplikowanych utworów, na skrzypcach, które były warte 3.5 miliona dolarów. Dwa dni wcześniej Joshua Bell grał na wysprzedanym

koncercie w Boston, gdzie średnia cena biletów była 100 dolarów.

To opowiadanie jest prawdziwe. Występ Joshua'y Bell na stacji metra incognito (tożsamość ukryta) został zorganizowany przez "Washington Post" jako doświadczenie na temat: percepcji, gustu i ludzkich priorytetów.

The questions raised: Nasuwa się pytanie:

*In a common place environment at an inappropriate hour, do we perceive beauty?

*Do we stop to appreciate it?

*Do we recognize talent in an unexpected context?

Czy zauważymy piękno w przeciętnym środowisku, w nieodpowiednim czasie? Czy zatrzymamy się, aby to docenić? Czy rozpoznajemy talent w niespodziewanej sytuacji?

One possible conclusion reached from this experiment could be this:

If we do not have a moment to stop and listen to one of the best musicians in the world, playing some of the finest music ever written, with one of the most beautiful instruments ever made.

How many other things are we missing?

Jedna możliwa konkluzja wyniesiona z tego doświadczenia to:

Jeśli nie mamy czasu, aby się zatrzymać i posłuchać jednego z najlepszych muzyków na świecie, grającego niektóre z najlepszych utworów kiedykolwiek napisanych, na najpiękniejszym instrumencie kiedykolwiek zrobionym.

Ile innych ważnych wydarzeń przegapiamy?

Przetłumaczył T. Michalak

Zagadka

Przed kim król musi zdjąć kapelusz?



Przed tryjżerem.



Robert Kania

Był Gołota, jest Adamek; będzie Sosnowski?



21.12.2009 - Albert Sosnowski

PS: Pokonał pan w Londynie Włocha Paolo Vidoza i został zawodowym mistrzem Europy w wadze ciężkiej.

Nadchodzi pana czas?

Albert Sosnowski: Na razie zostałem trzecim Polakiem po Przemysławie Salecie i Rafale Jackiewicz, który zdobył zawodowe mistrzostwo Europy. Najśmieszniejsze jest to, że wszyscy zaczynaliśmy od kickboxingu. Co dalej? Zobaczmy, jak zwycięstwo nad Vidozem zostanie odebrane w środowisku, jakie pojawiają się propozycje. Na pewno będziemy chcieli doprowadzić do walki w obronie tytułu. Teraz o tym nie myślę. Po tych dwunastu ciężkich rundach jestem zmęczony i poobijany.

PS: Było ciężko, a wygrał pan zdecydowanie. Sędziowie punktowali 117-111, 120-108, 119-109. Pojedynek od początku przebiegał po mojej myśli, ale do samego końca musiałem być bardzo czujny. Vidoz wiedział, że przegrywa, dlatego polował na jeden cios, którym by mnie wykończył. Byłem na to przygotowany. Pełna koncentracja przez dwanaście rund.

PS: Rok temu, także w Londynie, pokonał pan Danny'ego Williamsa, który w 2004 roku znokautował Mike'a Tysona. To był przełomowy pojedynek w pana karierze? Tak naprawdę wtedy zaczęło się moja kariera. Nie byłem dobrze przygotowany, a pokonałem solidnego, liczącego się na rynku europejskim zawodnika. To dodaje pewności siebie.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

PS: Ale kolejny pana pojedynek, z Francesco Pianetą, zakończył się remisem. Zatrąłem się przed walką. Zjadłem rybę, po której miałem bóle brzucha, wymioty i gorączkę. Dramat. Nie powinienem był wtedy walczyć. (...)

PS: Nie przestraszył pana Adamek tym, co ostatnio zrobił z Andrzejem Gołotą? Nie nazywam się Gołota, tylko Sosnowski. Pracuję na własne nazwisko. Powoli, ale idę do góry.

Pudzianowski za pobicie Najmana zarobił 200 tys. zł.



14.12.2009- Mariusz Pudzianowski

XII Konfrontacja Sztuk Walki w Warszawie była najdroższą galą MMA w Europie. Mariusz Pudzianowski zarobił szybkie pieniądze - 200 tys. zł w 44 sekundy.

Według internautów mamy nową jednostkę czasu - jeden Najman, która równa się 44 sekundom, potem jest jedna Gołota, odpowiadająca 53 sekundom (tyle wytrzymał pan Andrzej w walce z Lamonom Brewsterem) i dopiero po nich jest minuta... Dowcip jak dowcip, ale Marcinowi Najmanowi wcale nie było do śmiechu, gdy został bezlitośnie skopany, a po 44 sekundach musiał klepać dłoń o matę, żeby przerwać masakrowanie go przez Mariusza Pudzianowskiego. - Nie wiem co się stało - dukał „El Testosteron” po walce. - Chciałem przetrzymać minutę, ale „Pudzian” jest bardzo silny. Przykro mi wobec kibiców.

Cóż, po raz kolejny okazało się, że pochodzący z Częstochowy Najman nie nadaje się do sportów walki. Boks wybił mu z głowy Andrzej Wawrzyk, a teraz zrobienie kariery w mieszanych sztukach walki (MMA) Pudzianowski.

Czy jeszcze ktoś „kupi” Marcina z jego gadką i parciem do zaistnienia w plotkarskich rubrykach czasopism? Nie zanosz się też na kolejną edycję „Big Brothera”, w której kiedyś błysnął.

Jeżeli ktoś spodziewał się, że w piątkowy wieczór, na warszawskim „Torwarze”, zobaczymy walkę ekscytującą, dramatyczną, krwawą - wręcz na śmierć i życie - to musiał przeżyć ogromne rozczarowanie. Ale czy można się było spodziewać czegoś innego? Przewaga siły i wagi była po stronie „Dominatora”. Pudzianowski waży prawie 126 kg, a Najman 100 kg. „El Testosteron” wierzył co prawda w siłę swoich pięści, ale przecież on wcześniej prawie nikogo nie znokautował. Na dodatek „Pudzian” miał za sobą sympatię prawie całej 6-tysięcznej widowni. Po kilku sekundach od gongu rzucił się do ataku i zaczął kopać uda rywala, tak zwanymi low kickami. Ciekawe tylko dlaczego pozwolono mu walczyć w butach, skoro Najman był boso? Gdy częstochowianin znalazł się na deskach **Mariusz Pudzianowski**, zaczął go okładać pięściami. Najman nie był w stanie nic zrobić i się poddał.

Pięciokrotny mistrz świata strongmenów był bardzo zadowolony z debiutu w MMA. - Nie spodziewałem się, że walka potoczy się tak szybko. Spodziewałem się, że będzie dużo ganiań po ringu, ale jakoś udało się bez tego. Dopadłem go i otrzymałem należną wypłatę za to co gadał. Najmanowi należą się brawa za sam fakt, iż odważył się wyjść na ring - mówił „Pudzian”, który ma podpisany kontrakt na cztery pojedynki w MMA. - Wiem, że kolejni rywale będą znacznie trudniejsi, ale ja jak coś robię, to robię na 100 procent dobrze. Do treningów wracam 4 stycznia, potem jadę do Brazylii i Anglii, więc przyszły rok zapowiada się bardzo pracowicie. Godnie reprezentowałem Polskę jako strongmen, tak samo będzie w ringu - dodał.

Pobity Najman nie chciał mówić o swojej przyszłości. - Teraz muszę odpocząć...

Stoch wychodzi z cienia Małysza

Adam Małysz, Kamil Stoch, Krzysztof Miętus i Stefan Hula - oto skład reprezentacji Polski na rozpoczynający się tuż po świętach Turniej Czterech Skoczni.
....cd na str. 27

...ze str. 26



23.12.2009 Kamil Stoch, Adam Małysz

Kilka dni temu wydawało się, że ostateczną decyzję trener kadry Łukasz Kruczek podejmie po mistrzostwach Polski w Szczyrku, które odbędą się 26 grudnia, ale szkoleniowiec zdradził skład już teraz. - Mistrzostwa Polski nie mają wpływu. Turniej zaczął: Adam, Kamil, Krzysiek i Stefan, którzy w Engelbergu prezentowali się najlepiej - mówi nam Kruczek.

Do Oberstdorfu, gdzie odbędzie się pierwszy konkurs, nie pojadą rezerwowi. - Zostawiamy sobie opcję wymiany zawodników w trakcie imprezy, ale całość nie odbywa się daleko i zawsze któryś z chłopaków może dojechać. Poza tym rezerwowi nie ma możliwości trenowania. Zaś w kraju może ćwiczyć - tłumaczy Kruczek.

Cała czwórka prezentuje równy poziom. Małysz był już na podium w tym sezonie, ale przyznaje, że ma problemy z techniką. Młody Miętus radzi sobie z presją i mimo młodego wieku regularnie punktuje w zawodach. Z kolei Hula debiutował w tym sezonie w Pucharze Świata dopiero w Szwajcarii, ale wcześniej dobrze spisywał się w Pucharze Kontynentalnym.

Najrówniej skaczącym w polskiej kadrze jest jednak Kamil Stoch. Chyba po raz pierwszy w „erze Małysza” któryś z Polaków tak ostro atakuje go w Pucharze Świata. Obecnie Adam jest 11., Kamil - 13. I co najważniejsze, zdobywa punkty od pierwszego konkursu. - W minionych sezonach zaczynał od Turnieju Czterech Skoczni. Teraz od początku jest w dobrej dyspozycji - mówi Kruczek.

Niech ta Gwiazdka Betlejska, która wschodzi tuż po zmroku, da Wam szczęście i pomyślność, w nadchodzącym Nowym Roku.

Kolędy polskie

Najstarsza zachowana polska kolęda, pochodząca z 1424 roku, zaczyna się od słów *Zdrów bądź, Królu Anielski*. Pierwotnie na początku XV wieku tłumaczono na język polski kolędy ze śpiewników braci czeskich. Wzrost popularności gatunku nastąpił na przełomie XVII i XVIII wieku, wtedy ustalili się sam termin kolęda w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej. Powstała wówczas jedna z najważniejszych polskich kolęd *W żłobie leży*, przypisywana Piotrowi Skardze - do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. Inną bardzo popularną kolędą *Bóg się rodzi*, do melodii w rytmie poloneza, napisał Franciszek Karpiński. Twórcami kolęd byli także między innymi Mikołaj Sęp Szarzyński i Andrzej Morsztyn, a w XIX w. Feliks Nowowiejski i Zygmunt Noskowski. Kolędę *Lulajże, Jezuniu* Fryderyk Chopin zacytował w środkowej części scherza h-moll op.20. Ze współczesnych kolędy komponował Witold Lutosławski. Współcześnie kolędy są wykonywane klasycznie, np. przez zespoły: Mazowsze, Śląsk, Poznańskie Słowiki, a także przez wykonawców rozmaitych gatunków muzycznych. Wśród polskich artystów, którzy posiadają w swej dyskografii albumy kolędowe są Eleni, Krzysztof Krawczyk, Jozsko Broda, Arka Noego, punkrockowa grupa Para Wino, oraz wiele innych.



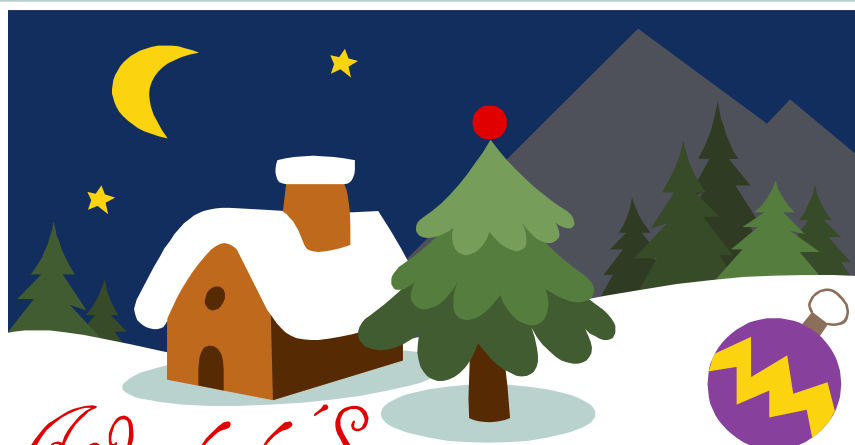
W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować Małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu.
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
Za wami pospieszymy,
A tak tego Małego
Niech wszyscy zobaczymy,
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy niechaj wszędy
Zabrzmi świat wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

Witaj Panie! Cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba empirejskie.



*Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku*



263 Park Ave.
Thunder Bay, Ont
345-0073

Musical Products:

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars
- Computer Music Supplies

Musical Instruction:

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice Violin
- Guitar



**Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149**
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday

TWINPORT TIRE

Complete Tire Service



DUNLOP

563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6

GARY RENNER
SALES



MICHELIN

Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187



**Stowarzyszenie Polskich
Kombatantów
w Kanadzie Koło Nr. 1
Royal Canadian Legion
Polish Combatants
Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu.

W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.

345-9353

**ROBERT'S PLUMBING
& SHEET METAL LTD.**

Residential & Commercial

• High Efficiency Boilers Furnaces

• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

24 HR SERVICE

SERVICING AT ITS FINEST



286 Secord St.
Thunder Bay, Ont.

Dial **345-9353**
ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO



CHIMO

**BUILDING
CENTRE**

A Division of Dawitlys Inc.
540 South Syndicate Ave.
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114

Fax: (807) 623-6819

email: chimolumber@tbaytel.net

email: dennisclifford@tbaytel.net



Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office

240 S. Syndicate Ave.

Thunder Bay, Ont P7E 1C8

T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983

E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org



SCOTT GREGORY
PHONE (807) 622-0505
FAX (807) 622-5299
EMAIL alloydtech@tbaytel.net

Alloy Technical Welding Services

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

MOBILE SERVICE AVAILABLE

301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9



Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922

BERNIE'S UPHOLSTERY

389 Oliver Road
(corner of Oliver and High)
Thunder Bay, ON
P7B 2G1

PH: 345-5546

Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger



BOB DOUCET

803 Memorial Avenue,
Thunder Bay, ON P7B 3Z7

Web: www.bobswoodburners.com

Serving
Thunder
Bay since
1975

W.E.T.T



Tel -345-3453 Fax - 345-3097
email: bobswoodburners@shaw.ca

Dr. Ronald B. N. Palinka

Periodontist

44 South Algoma Street
Thunder Bay, Ontario
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144

Fax: 807-345-4944

Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease



**LANGEN
AUTO & PLATE
GLASS**

*Sales & Service of Quality Windows & Doors
for Over 50 Years*

DAVE DUDAR

PHONE: 807-345-6424

FAX: 807-345-9490

248 Secord Street
Thunder Bay, ON
P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES
807-767-5600

*London Variety
European Delicatessen*

*High Quality Products, Homestyle Polish
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls
320 Balsam St.*

*Roman Okonski Thunder Bay, ON.
P7A 5N8*

Bus. 807 344-9488

romans@live.ca Cel. 807 251-4212

**Henry Kowal**

Owner
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street
Thunder Bay, ON
P7B 5Z3

www.kowalinsurance.com
1 800 416.0700

p 807 623.5470

f 807 623.6902

e henry.kowal@kowalinsurance.com

SellOffVacations.com
LOWEST PRICE Guaranteed!

**Mówimy też
po polsku!**

843 Red River Road Thunder Bay, ON P7B 1K3
807-768-2199 • 1-877-790-4185

SellOffVacation.com dokonało wszelkich starań żeby informacje w reklamie były jak najbardziej prawdziwe, w związku z tym firma nie ponosi odpowiedzialności za następstwa, błędy i nieporozumienia wynikające z nadużycia tej informacji przez czytelników. SellOffVacation.com oddział First Choice Canada Inc. 1685 Tech Ave., Unit #3, Mississauga, L4W 0A7, ON Reg #50014682, QUE Reg #702612, BC Reg #3731."

**Campbell's Auto Center**

Randy Rybak, Owner



839 Simpson St.
Thunder Bay, Ont. P7C 3K3
Tel. 623-7325
Fax: 623-8179

Centennial Square

Mon-Fri 8:30am - 9:00pm
Sat 8:30am-6:00pm

**County Fair Mall**

Mon-Fri 8:00 am-10pm
Sat 8:00am - 9:00pm
Sun 9:00am - 6:00pm

MODERN MOTEL

430 Cumberland St. N.,
Thunder Bay, On P7A 4R2
Telephone: 807-344-4352
or 345-4022
Fax (807) 343-9154
463 Cumberland Str. N.
Tel-345-9655 Fax 768-0699
Toll Free 1-888-458-0410

SEA-VUE MOTEL

Andrzej i Zosia Kublik

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service **Frank's La QUALITY FOODS**

1090 Lithium Drive
Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388
Fax: (807) 344-1585
E-Mail: laqualityfoods@tbaytel.net

LUIS ALVES
CELL: (807) 476-7828

TOUCHING LIVES

THE MORE WE CARE,
the more beautiful life becomes.

A family
Tribute



Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,
Thunder Bay, ON
Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com
blakes@blakefuneralchapel.com

SKI snowboard
New X Used X Rentals
807-626-9692

X-Country - Downhill - Snowboard
\$SAVINGS ALL WINTER!
Phone-in orders welcome (807) 626-9692
CHECK US OUT
FOR A REAL WINTER EXPERIENCE !

WAX	POLES	GLOVES
TOQUES	SKIIS	SOCKS
X-COUNTRY	SNOW SHOES	
BACKCOUNTRY GEAR		BAGS

307 Euclid Avenue, Thunder Bay, Ontario, P7E 6G6
Phone: (807) 626-9692 Fax: (807) 623-2622

HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.

"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

RYAN VENN

MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N. Tel. (807) 346-9880
Thunder Bay, ON P7A 4R9 Fax (807) 345-6184
Email: harbourviewfuneralcentre@shaw.ca

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salon
"Liquid Glass" Paint Protection
RustBlock Corrosion Protection

Nestor Baranyk
Owner/Operator

Tel/Fax 344-2886

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
E-mail: handsoncarwash@shaw.ca

Car Wash & Detailing





Tamara Ulok
Sales Representative 
Cell: (807) 628-3626
Office: (807) 344-5700





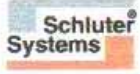

ceramic tile centre
RESIDENTIAL & COMMERCIAL

EXTENSIVE IN STOCK SELECTION

- Imported Ceramic • Slate • Porcelain
- Marble • Granite • Quarry & Glass Tile
- Installation - Information & Tools for the Do-It-Yourselfer
- Bathroom Accessories
- Grout Adhesives
- Laminate Flooring
- Nuheat Electric Floor Mats

Professional Expert Installation

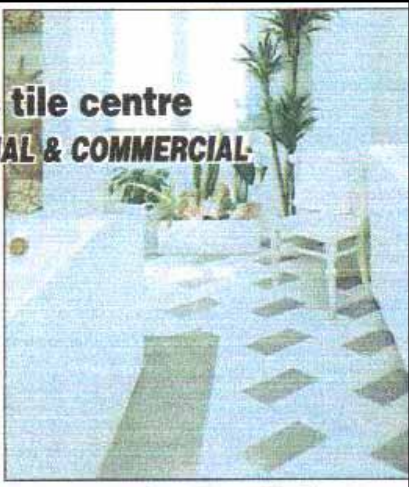
Dealer For:




2-895 TUNGSTEN ST.
(ACROSS FROM FOUNTAIN TIRE)
Fax: 345-4729

Call for Free Estimates
345-0422

VISIT OUR NEWLY RENOVATED SHOWROOM




SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com

James L. Sargent
President and General Manager

21 North Court Street,
Thunder Bay, ON P7A 4T4



Dennis LeBlanc
General Manager

287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397

**SECURITY SYSTEMS
AND
DEADBOLT**




Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

John P. Walas
Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7
Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633
Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company



WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

683-1294 FAX: 683-1294
CELL: 472-4546



BRYTANIA GAJDA DD.
Denture Clinic

270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750



SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941

"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

DON BUSET

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.
807-577-1115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411
807-767-1101 Fax -807-622-3225

 299 WAVERLEY STREET TEL.: 1-807-344-1121
THUNDER BAY, ON 1-807-344-2014
P7B 5Z7 FAX: 1-807-345-5562

 420 GORE STREET, W. TEL.: 1-807-473-1121
THUNDER BAY, ON 1-807-475-7691
P7E 6J2 FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
Senior Funeral Director
Vice-President, Managing Partner



• **EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED** •
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

Free Estimates - Competitive Prices

Call **473-6154**

 **RAINBOW PRINTERS LTD.**
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT
380 Mooney Street
Thunder Bay, ON
P7B 5R4
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215
Fax 807-623-2880
donna@rainbowprinters.ca
www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!



 **THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore**

Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- ✓ Rust Proofing
- ✓ Detailing and Shampooing
- ✓ Truck Accessories Superstore
- ✓ Oil and Lube Services

 **RUST STOPS HERE!**

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed. Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year. It Really Works! starting at \$99⁹⁹

Serving Northwestern Ontario since 1981.

RUST CHECK

1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.
623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888
www.rustcheck-nw.com

WEILER, MALONEY, NELSON

Nieruchomości ◀
Komercyjne
Spory Prawne ◀



▶ Prawo
Korporacyjne
▶ Testamenty i Spadki

B. PAUL JASIURA
Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
Tel. 625-8881

 **APPLE Auto Glass**
FEATURING **NOVUS**

DAWN ANN EARL
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9 (807) 623-7700
TOLL FREE: 1-800-506-5665 Fax: (807) 623-5237

PO & Delgaty
INSURANCE & FINANCIAL SERVICES

623-9022

ING 

 **SENTROMAX SURVEILLANCE**

BERNARD BRENNK

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2GO

DOKUMENTACJA KANADYJSKICH PIELGRZYMEK

Witam serdecznie,

Pragnę poinformować, że od kilku miesięcy opracowywana jest dokumentacja wszystkich duszpasterskich pielgrzymek KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY - PAPIEŻA JANA PAWŁA II do Kanady (1969, 1976, 1984, 1987, 2002). Honorowy patronat nad tym opracowaniem objęli: Osobisty Sekretarz Ojca Świętego KARDYNAŁ STANISŁAW DZIWIŚ oraz prowincjał Polskiej Prowincji Ojców Oblatów w Kanadzie O. JANUSZ BŁAŻEJAK, omi.

Ponieważ pragniemy dotrzeć z informacją o powstającej dokumentacji do jak największej rzeszy ludzi, którzy mają nieznaną i nigdy nie opublikowaną zdjęcia z Ojcem Świętym lub inne dokumenty - zwracamy się do wszystkich mediów z prośbą o POMOC. Upowszechnicie załączony apel BEZPŁATNIE, na zasadzie medialnego sponsoringu! Gwarantujemy, że wszystkie media, które zaangażują się w pomoc przy opracowaniu tej ważnej dokumentacji, będą wymienione we wszystkich materiałach dot. jej upowszechnienia.

Licząc na Waszą POMOC - pozdrawiam serdecznie

w imieniu komitetu opracowującego dokumentację

Stanisław Stolarczyk Tel. 416-531-2491

**Kardynał KAROL
WOJTYŁA: 1969, 1976
Papież JAN PAWEŁ II:
1984, 1987, 2002**



Kardynał Karol Wojtyła - Papież Jan Paweł II odwiedził Kanadę pięciokrotnie:
- w 1969 r. – na zaproszenie KPK, odbył pielgrzymkę duszpasterską do głównych ośrodków Polonii kanadyjskiej,
- w 1976 r. przy okazji pobytu na 41. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w USA, odwiedził Kanadę,
- w 1984 r. odbył pielgrzymkę po całej Kanadzie (od Atlantyku po Pacyfik),
- w 1987 r. przy okazji pielgrzymki do USA, przybył do Fort Simpson (Północno-Zachodnie Terytoria Kanady) na spotkanie z Indianami i Inuitami,
- w 2002 r. przybył do Toronto na Światowe Dni Młodzieży.

Podsumowując wszystkie te duszpasterskie wizyty pragniemy wydać drukiem obszerny album (po polsku, angielsku i francusku), w którym zamieszczone zostaną mało znane lub nieznaną zdjęcia Papieża Jana Pawła II. Dokumentacja nagrana zostanie także na płytach CD i DVD i przekazana do najróżniejszych ośrodków na świecie dokumentujących niezwykle pontyfikat Jana Pawła II.

Z myślą o wydaniu tej ważnej i cennej dokumentacji zawiązany został specjalny Komitet w osobach:

- Ks. Ryszard Kosian, OMI – przewodniczący (główny organizator Polonijnego Spotkania z Ojcem Świętym w Toronto w 1984 r.),
- Stanisław Stolarczyk – (autor książek o Papieżu Janie Pawle II, organizator Polonijnego Spotkania z Ojcem Świętym w Toronto w 1984 r., reporter obsługujący spotkanie Jana Pawła II w Fort Simpson z Indianami i Inuitami – 1987 r.), - Jolanta Malara – sekretariat.
Honorowy patronat nad całym projektem objęli: - osobisty Sekretarz Papieża Jana Pawła II KARDYNAŁ STANISŁAW DZIWIŚ - prowincjał Polskiej Prowincji Ojców Oblatów w Kanadzie oraz przewodniczący Konferencji Polskich Księżych na Wschodnią Kanadę – Ks. JANUSZ BŁAŻEJAK, OMI. Duszpasterskie pielgrzymki Papieża do Kanady - jak do tej pory –nigdy nie były należycie udokumentowane.

Bardzo często unikalne wprost zdjęcia ze spotkań, czy nagrane amatorską kamerą

filmy, czy też inne dokumenty (programy spotkań, homilie, przemówienia, etc.) zalegają w przepastnych szufladach lub domowych archiwach.

Apelujemy o nadsyłanie odbitek zdjęć oraz innych materiałów związanych z pobytem Papieża Jana Pawła II w Kanadzie na adres Wydawcy:

FAKTY INC.

1586 A Bloor Street W.,

Toronto, ON. M6P 1A7

Tel. 416-531-2491;

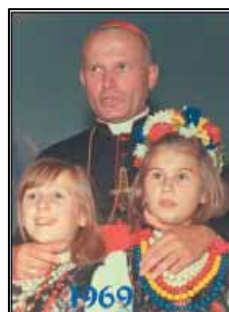
e-mail: redakcja@fakty.ca

Po wprowadzeniu materiałów do komputera Wydawca gwarantuje ich zwrot!

**Jeśli Polonia kanadyjska
tego projektu nie zrealizuje
– TO KTO?**

W tym roku mija 25. rocznica niezapomnianej pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Kanady. Wielkimi krokami zbliża się także dzień, kiedy Papież Jan Paweł II, zwany Wielkim, zostanie wyniesiony na ołtarze i uznany ŚWIĘTYM.

**POD HONOROWYM PATRONATEM
KARDYNAŁA STANISŁAWA
DZIWIŚA**



UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Krewki dziadek

/dowcip przedwojenny/

Dziadek z babcią, bardzo starzy obydwójce, jedli obiad na szczęście drewnianymi łyżkami. Nagle dziadek spojrzal na babcię spode łba, podniósł rękę i raz babcię łyżką w głowę, drugi raz, trzeci!....

- Co robisz? – krzyczy, osłaniając się, babcia. – Czego ode mnie chcesz, ty sklerotyku nieznośny!

Na to dziadek, nie przestając:

- Bo, jak sobie przypomnę, żeś ty cnoty nie miała!....

Jest nieźle

/ku pokrzepieniu dziadków/

Bardzo starszy pan po raz drugi wchodzi w urzędzie do tego samego pokoju i zwraca się do urzędnika:

- Byłem tu u pana kilka godzin temu i zapomniałem zabrać okulary.

Urzędnik podaje je dziadkowi, a dziadek dziękując mówi:

- Coraz gorzej z tą pamięcią.

- Niech pan nie narzeka – odpowiada urzędnik. – Nie jest jeszcze tak źle.

- Dziękuję! Bardzo pan uprzejmy, a dlaczego pan uważa, że nie jest tak źle?

- No, bo pan po te okulary przyszedł.

O stuletnim dziadku

/żart filozoficzny/

Pewien dziadek skończył 100 lat.

Przyjechali do niego wszyscy: krewni, znajomi, wnuki, prawnuki, prezydent miasta i dziennikarze.

Nagle gwar biesiady przerywa dziennikarz i pyta:

Dziadku! Jak to się stało, że dożyłście stu lat?

A na to dziadek:

- Czekaliśmy!....

Nic z tego nie wyszło

Dwóch kolegów wdycha przy piwie:

- Kupiłem córce skrzypce z nadzieją, że będzie grać – wdycha pierwszy – ale nic z tego nie wyszło...

- Tak to już jest – wdycha drugi. – Ja ostatnio kupiłem teściowej walizkę....I też nic z tego nie wyszło...

Poważny problem

W barze siedzi przy pięćdziesiątce

zatroškany facet. Podchodzi do niego kelner i pyta:

- Coś pan taki smętny?

- A, bo mam straszny kłopot z teściową.....

- Nie przejmuj się pan. Wszyscy faceci mają kłopoty z teściowymi i jakoś żyją.

On na to:

- No, nie wiem.... Moja jest w ciąży.....

Taka natura

Na urodziny Masztalski dostał od teściowej dwa krawaty. Uradowany, bo były bardzo gustowne, poszedł do swego pokoju, zawiązał jeden z nich i schodzi na obiad....

Jedząc, a teściowa co chwilę zerka na niego, mruczy coś pod nosem, cmoka, nie uśmiecha się. W końcu Masztalski nie wytrzymuje i pyta:

- Tesciowo, czemu się gorszycie?

Ona na to:

A co, ten drugi krawat ci się nie podoba?

W drodze do nieba spotykają się dusze dwóch facetów i zaczynają rozmowę:

- Ja zmarłem przez zimno. No wiesz niska temperatura, organizm nie wytrzymał..

- Ja zmarłem ze zdziwienia..

- Jak to ze zdziwienia?

- Wracam wcześniej z pracy, widzę gołą żonę w łóżku, no to szukam faceta.

Sprawdzam pod

łóżkiem, za szafą, w szafie, na balkonie, w łazience, w kuchni, jednym słowem wszędzie

i nie mogę go znaleźć. I z tego zdziwienia umarłem.

- Oj, żebyś ty wtedy zajrzał do lodówki, to obaj byśmy żyli.

Stary wędkarz postanowił połowić trochę pod lodem. Wybrał się więc na zamrożone jezioro, wyciął przerębel, zarzucił wędkę i czeka. Mija godzina, dwie, żadnego brania. Zmarł na kość, już miał wracać do domu gdy zauważył młodego chłopaka, który wybrał stanowisko obok. Wyciął przerębel, zarzucił wędkę i wyciągnął piękną sztukę. Po kilku minutach następną, i następną...

- Słuchaj, jak ty to robisz? - zapytał zaskoczony weteran - ja tu cały dzień siedzę i nic nie złapałem, a ty w kwadrans wyciągnąłeś 3 piękne sztuki.

- Uoaki ucha yc euue.

- Co powiedziałeś?

- Uoaki ucha yc euue.

- Nic nie rozumiem chłopcze, powiedz to powoli.

Chłopak zniecierpliwiony wypluł coś na rękę i powiedział:

- Robaki muszą być ciepłe...

Wchodzi baba do sklepu i nie zamyka drzwi.

- Baco, drzwi w domu nie macie? -

Krzyczy na niego sprzedawczyni.

- Mom, i taką cholerę jak wy, tyz mom.

Pewnego dnia przyszedł do knajpy jakiś samobójca i zamówił zupę pomidorową. Dziwnym trafem w zupie była dorodna mucha. Wkurzony gość wyspał do zupy cała solniczkę soli, po czym zawołał kelnera, opieprzył go i zażądał nowej zupy. Kelner grzecznie przeprosił i po chwili przyniósł nową zupę. Facet zupę zjadł, a wtem z drugiego końca Sali (czyli 2 stoliki dalej) odezwał się głos:

- Panie kelner!!! Kto tak przesolił tą zupę???!?!!

Ukraiński rząd bardzo długo debatował, co zrobić z ziemią na terenach skażonych radioaktywnie po katastrofie w Czernobylu. Zboża posadzić nie można, ziemniaków też nie - nie można byłoby tego jeść. Roślin na paszę dla bydła też nie można posadzić - zwierzęta powyzydychałyby. Stało na tym, że posadzi się tytoń, a na paczkach papierosów napisze: "Ministerstwo zdrowia ostrzega po raz ostatni".

Wybory w latach 50-tych. Na ścianie wisi portret Stalina. Przyciąga uwagę starszej, niedowidzącej babci.

- O! Piłsudski.

- Nie Piłsudski towarzyszko tylko Josef Wisarionowicz Stalin.

- A co on takiego zrobił ten Stalin?

- On wygnał Niemców z Polski.

- Dałby Bóg, pogoniłby i Ruskich.

-Ale brzydactwo! - pijaczek wskazuje w tramwaju na jedną z pasażerek.

- A pan pijany jak wieprz!

- Tak, ale mnie to do jutra przejdzie.

OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA



RCL Br. 149 przy Simpson Street

Zaprasza całą Polonię na
świąteczną kolację,
która odbędzie się
w niedzielę 10 stycznia 2010.
Po kolacji losowanie fantów.

Symposium: godz. 17:00 Kolacja godz. 18:00

Bilety: członkowie - \$5.00

Wdowy członków – wstęp wolny od opłat

Dzieci do lat 12 – za darmo

Osoby nie należące do organizacji - \$10.00



ZPwK Grupa 19 i Koło Polek ZPwK Grupa 19

Przy 102 S. Court Street uprzejmie
informuje, że w dniu 23 stycznia 2010
roku odbędzie się świąteczny bankiet „Oplątek”,
na który zapraszamy całą Polonię. Po kolacji
losowanie fantów i zabawa taneczna przy
dźwiękach DJ Maverick.

Symposium godz. 17:00 Kolacja godz. 18:00

Bilety, członkowie - \$5.00

Osoby towarzyszące - \$10.00

Osoby nie należące do organizacji - \$15.00



SPK Koło nr 1 / RCL Br 219



Uprzejmie informuje swoich
członków, że 24 stycznia 2010 o godz. 14:00
odbędzie się druga część zebrania wyborczego, na
którym zostanie wybrana komisja rewizyjna. Po
zebraniu wyborczym, informacyjne zebranie miesięczne.
Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.



Zarząd Grupy 19 ZPwK

Informuje, że w niedzielę 10 stycznia 2010 o godz..
14:00 odbędzie się walne zebranie wyborcze, na
którym zostanie wybrany nowy zarząd. Prosimy
wszystkich członków o liczne przybycie.

W ten sam dzień o godz. 12:00 odbędą się wybory do
zarządu Koła Polek przy Grupie 19 ZPwK



BANKIET 'OPLĄTEK'

**SPK Koło nr 1 / RCL
Br 219**



Serdecznie zaprasza
swoich członków oraz całą Polonię
na świąteczny bankiet „Oplątek”, który
odbędzie się w sobotę 16 stycznia 2010. Po
kolacji zabawa taneczna przy
dźwiękach DJ Armin.
Symposium godz. 18:00 Kolacja godz. 19:00
Bilety, członkowie - \$5.00
Osoby towarzyszące - \$10.00
Osoby nie należące do organizacji \$15.00



CANADIAN. POLISH CONGRESS
KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ
CONGRES CANADIEN POLONAIS
HEAD EXECUTIVE OFFICE
288 RONCESVALLES AVENUE, TORONTO,
ONTARIO, CANADA M6R 2M4
TEL: (416) 532-2876, 532-7197 FAX: (416) 532-5730
email: kongres@kpk.org website: www.kpk.org
Toronto, 12 grudnia 2009 r.

Komunikat Kongresu Polonii Kanadyjskiej

W dniu 8 października 2009 roku Prezes Kongresu Polonii
Kanadyjskiej (KPK), Władysław Lizoń otrzymał nominację
kandydata na posła federalnego Kanady z ramienia Partii
Konserwatywnej w Okręgu Mississauga East - Cooksville.
Wobec powyższego Prezes Lizoń z dniem 19 grudnia 2009 roku
postanowił zawiesić swoją działalność w KPK do dnia 1 września
2010. Obowiązki Prezesa KPK, zgodnie ze Statutem, pełnić będzie
dotychczasowy pierwszy wiceprezes KPK, Jerzy Barycki.

Toronto, December 12, 2009

Canadian Polish Congress Announcement

On October 8, 2009, the National President of the Canadian Polish
Congress (CPC), Wladyslaw Lizon, was nominated as a
Conservative Party of Canada candidate in the next federal election
in the riding of Mississauga East - Cooksville.

As a result of the above, President Lizon has decided to take a
leave of absence from the activities of the CPC from December
19, 2009 to September 1, 2010. In accordance with the Statute, the
current First Vice President of the CPC, Jerzy Barycki, will carry
out the duties of the National President of the CPC.

Sekretarz Generalny KPK,
General Secretary CPC
Elzbieta Morgan,

KRZYŻÓWKA

Ogól czaso- pism	Podróż po morzu	Dyletant- ka	Hart ducha	↓	Końska przywara	↓	Zwierzęta z runem	↓	Smażona połudwi- ca wołowa	Pokrywa
↓	↓	↓	↓		Rodzaj opakowa- nia	→				10
Arabski władca	→				Kobieta bliska sercu	14	Potocz- nie: kicz, szmira		Kogut dla Ecika	
Młoda krowa	→		5							
Barkowe, biodrowe i łokciowe	→				Znany produ- cent napoi	15				
Chusta pod mon- strancją	→	... Lange, ekonomi- sta	Pismo do sądu	Wznio- sły wiersz	Ptaka mór- z północ- nych					
↓	↓						Halucyna- cja, urojenie	20	Taczka dwukoło- wa	
Auto naszych sąsiadów	→			12	Pojazd z silnikiem		4			
↓						21	Umiejscowienie		Swój chłop	
Odbywa karę więzienia		Rodzina słynnych lutników			Niebiań- skie istoty		Bardzo słaby napój			
↓				6		Jeżeli ciężki, to deuter			16	
Normy do prze- strzegania	Suma lub pasterka		Płyn tłoczony przez serce			Wielki poemat epicki	Smaczna po wie- deńsku			
Model np. samolotu	18			11			3			
Sufit w kopalni	→		1			Renault ..., fr. auto	→		9	
↓				8		13	... Anto- nio Sama- ranch			
Rezultat pracy		Opusz- czanie wagonu na stacji		2		7			17	19

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----